Nr 451. **Kraków, Wtorek 4 Października 1910.** **Rok XXIX.**

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.
Numer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych. — Numer popołudniowy codziennie oprócz niedziel i świąt.

PRENUMERATA WYNOSI:	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
w Krakowie	24 koron	12 koron	6 kor.	2 kor.
w Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	32 „	16 „	8 „	2 „ 70 h.
z dwurazową „ „	38 „	19 „	9 „ 50 h.	3 „ 20 „
w Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 „	3 „
w innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „Nowej Reformy" w Krakowie. Nr. rach. poczt. Kasy Oszczęd. 857,484.

Adres Redakcyi i Administracyi: Kraków, ulica Jagiellońska L. 10. — Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41, dla rozmów zamiejscowych 972. — Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników A. Olszewskiego ulica Kilińskiego 2 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

NOWA REFORMA

NUMER PORANNY

Prenumeratę przyjmują:
zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel St. Karlińskiego, Sukiennice. Handel Fiałka i Turka, ul. Szewska. Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Wiślna.
Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: we Lwowie Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika L. 21. — S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. — W Przemyślu Krug. — W Jarosławiu A. Amster. — W Tarnowie M. Roskach. — W Wiedniu: Hermann Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), I Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek Wollzeile). — W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, Rue Rougemont 14.
Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 15 h. — Nadesłane po 60 h. od wiersza za każdy raz.
Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany ... pierwszy raz 40 hal.
Załączniki do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Reforma wyborcza do Sejmu.

(Telefonem.)

Lwów, 4 października.

Po szeregu posiedzeń subkomitetu reformy wyborczej, długiej dyskusyi na posiedzeniu przewodniczących klubów i po dyskusyach w klubach sejmowych, zwołano na wczoraj wieczorem posiedzenie pełnej komisyi reformy wyborczej, w obecności marszałka i namiestnika.

Posiedzenie zagaił przewodniczący dr Głąbiński i uprosił posła Leo, jako przewodniczącego subkomitetu, aby zdał sprawę z dotychczasowych czynności subkomitetu.

Sprawozdanie z czynności subkomitetu.

Pos. Leo zakomunikował, że na pierwszem posiedzeniu uchwalono większością 1 głosu, aby subkomitet przyjął za podstawę dyskusyi zasady projektu klubu prawicy. Dalej uchwalił subkomitet wezwać Biuro statystyczne do przedstawienia dat. Później przeprowadzono dyskusyę nad organizacyą kuryi miejskiej i wiejskiej i większej własności. Co do kuryi miejskiej, większością 1 głosu przyjęto powszechne prawo głosowania z trzykrotną pluralnością, a mianowicie wieku, podatku i inteligencyi. Mniejszość zgłosiła veto. Nie ustalono liczby mandatów w tej kuryi. Wyrażono jednak przekonanie, że liczba posłów miejskich winna być odpowiednio powiększona. Nie rozstrzygnięto sprawy kuryi handlu i przemysłu; przeważało jednak zdanie, że należałoby odpowiednio powiększyć liczbę posłów Izb handlowych i stworzyć kuryę rękodzielniczą.

Co do kuryi wiejskiej większością 1 głosu uchwalono powszechność, równość, bezpośredniość i tajność; mniejszość zgłosiła veto i oświadczyła się za pluralnością. Zastanawiano się dalej nad średnią własnością i postanowiono rozejrzeć się w stosunkach, wytwarzających się z powodu parcelacyi i większej zamożności średniej własności. Nie uchwalono w subkomitecie stosunku polskich do ruskich mandatów, ani też liczby mandatów w poszczególnych kuryach. — Zostawiono tę sprawę na razie do dyskusyi w klubach. Wkońcu podniósł pos. Leo, że rząd nie zajął w subkomitecie żadnego stanowiska i zapowiedział oświadczenie swe w pełnej komisyi reformy wyborczej.

Oświadczenie rządu.

Po przyjęciu tego sprawozdania do wiadomości, zabrał głos namiestnik Bobrzyński i oświadczył: Upoważniony jestem do oświadczenia w imieniu rządu, że rząd trwa przy swem oświadczeniu z 27 czerwca 1907 r. co się tyczy reformy wyborczej, i że nigdy nie zgodziłby się na taki projekt, który, chociażby zatrzymywał kuryę wielkiej własności i Izb handlowych, opierał zresztą skład Sejmu na podstawie powszechności i równości, jedynie pluralnością głosowania zmodyfikowanego prawą wyborczego.

Po tem oświadczeniu pos. Leo uprosił namiestnika, aby podał do wiadomości komisyi deklaracyę rządu z 27 czerwca z 1907 r.

Namiestnik odczytał znaną deklaracyę rządu, iż w Sejmie musi być zatrzymane prawo wyborcze, oparte na zastępstwie interesów.

Deklaracye stronnictw.

Następnie zabrał głos. pos. Leo i w imieniu lewicy sejmowej złożył następujące oświadczenie:

Dzisiejsza ordynacya wyborcza do Sejmu nie odpowiada od dawna warunkom życia społecznego w kraju tak, że dalsze jej utrzymanie na[illegible] kraj na nieobliczalne szkody, a Sejm na [illegible] obrządowanie i podkopywanie powagi i znaczenia autonomii krajowej. W tem przeświadczeniu dąży lewica do jak najrychlejszego zastąpienia dzisiejszej ordynacyi nową, opartą na szerokich podstawach demokratycznych. Lewica sejmowa, powołując się na swą deklaracyę, złożoną w komisyi reformy wyborczej, i na swój wniosek reformy ordynacyi wyborczej, złożony w Sejmie, nie uchyla się celem umożliwienia dojścia do skutku reformy wyborczej, od współdziałania z innemi stronnictwami, o ile dążyć one będą z nami do rozszerzenia prawa wyborczego i do zdemokratyzowania obecnego Sejmu. Lewica sejmowa domaga się jednak jak najbardziej stanowczo, aby reforma wyborcza jeszcze w bieżącej sesyi sejmowej została załatwioną. Stojąc odnośnie do sejmowego prawa wyborczego na stanowisku autonomii i równorzędności Sejmów z parlamentem, z ubolewaniem stwierdzamy, że rząd w deklaracyi swej zajął wręcz odmienne stanowisko, czem niewątpliwie w wysokim stopniu utrudnia nam rozwiązanie kwestyi reformy wyborczej w duchu autonomii i zgodnie z zasadami demokratycznemi.

Wkońcu oświadcza lewica sejmowa, że na wypadek dalszej zwłoki w załatwieniu reformy wyborczej, posłowie lewicy, odsuwając od siebie całą odpowiedzialność za wszelkie następstwa, byliby zmuszeni wyciągnąć z tego jak najdalej idące polityczne konsekwencye.

Następnie zabrał głos pos. Stapiński i w imieniu klubu ludowców złożył następujące oświadczenie:

Polskie stronnictwo ludowe, zmuszone układem sił w obecnym Sejmie zgodzić się na system kuryalny, stoi na gruncie powszechności, bezpośredniości i tajności. Co do równości, stronnictwo wejść może w rokowanie na rzecz pluralności, zastrzegając przytem dla kuryi wiejskiej bezwarunkowo tę samą procentową liczbę mandatów, którą kurya ta obecnie posiada i oświadczając, że ustępstwa te uczyniono jedynie w sesyi obecnej, zaś na dalszą przyszłość zastrzega sobie stronnictwo zupełnie wolną rękę. Ustępstwa te poczyniło polskie stronnictwo ludowe tylko dlatego, aby uchylić od siebie odpowiedzialność za ewentualne odroczenie sprawy.

Po Stapińskim zabrał głos pos. Kost' Lewicki i w imieniu klubu ruskiego oświadczył co następuje:

Nie możemy przyznać słuszności deklaracyi rządu z 27 czerwca 1907 r., gdyż zasadniczo charakter ustawodawczy Sejmu krajowego zupełnie i niczem nie różni się od charakteru parlamentu; przeciwnie, a uważając system kuryalny Sejmowego prawa wyborczego za przestarzały i nie odpowiadający stosunkom społeczno-narodowym, obstajemy przy żądaniu demokratycznej reformy wyborczej do galicyjskiego Sejmu krajowego, opartej na zasadach powszechności, równości, bezpośredniości i tajności prawa wyborczego. W końcu żądamy dla ruskiego narodu w Galicyi takiej ilości mandatów poselskich, która odpowiadałaby liczbie ruskiej ludności w kraju w stosunku do liczby ludności polskiej i wypowiadamy zarazem konieczną potrzebę bezzwłocznego załatwienia tej sprawy.

Następnie zabrał głos pos. Milewski. Zastrzegając się, że nie składa oficyalnej deklaracyi imieniem prawicy, powiedział, że stwierdza tylko, iż prawica uznała konieczność reformy wyborczej i seryo współdziałała. Dowodem tego jest jej projekt reformy. Zakres tej reformy oznaczała prawica zgodnie z tem, co podług swej wiedzy i sumienia za zgodne z dobrem kraju uważała. Chodziło jej o pozytywną reformę polityczną i to stanowiło ramy dla jej projektu i ustępstw. Dzisiejsza deklaracya rządu — oświadczył mowca — acz doniosła, nie zmienia w niczem naszego stanowiska i nie wytwarza dla nas nowego położenia. Jestem przekonany, że istnieje podstawa, na której poważna i pozytywna reforma wyborcza da się przeprowadzić. Tę nadzieję czerpię z dzisiejszych deklaracyj i stojąc na realnym gruncie stosunków w kraju i Sejmie, tworzących możność kompromisowego działania, do czego prawica jest gotowa.

Wybór II wiceprezesa.

Po tych oświadczeniach przystąpiono do sprawy wyboru II wiceprezesa komisyi w miejsce Stapińskiego. (Stapiński — jak wiadomo — już przedtem złożył tę godność, a zachodziła potrzeba wyboru dlatego, ponieważ Głąbiński i Wodzicki są członkami delegacyj i mają zajęty czas pracami w parlamencie). Pos. Milewski zaproponował, aby ludowcy ze swego grona desygnowali kandydata. Na to oświadczył pos. Stapiński, że ludowcy rezygnują ze stanowiska II wiceprezesa. Wobec tego II wiceprezesem wybrano konserwatystę Tad. Cieńskiego.

Na tem zakończono posiedzenie.

Jak się dowiaduje nasz korespondent, co do konsekwencyj, jakie klub polskiego stronnictwa ludowego wyciągnie w razie odroczenia tej sprawy, postanowiono złożyć w razie potrzeby deklaracyę na najbliższem posiedzeniu Sejmu.

Z Sejmu.

(Telefonem.)

Lwów, 4 października.

Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu z porządku dziennego pos. Sobolewski uzasadniał swój wniosek o wydanie ustawy o zakładaniu szkół dla mniejszości narodowych. Jest niemało gmin, w których mniejszości polskie wynoszą 40 prc. i wyżej, a nie mają możności wychowywania dzieci w ojczystym języku.

Pos. Petruszewicz oświadczył, że w Galicyi wschodniej nawet w gminach, w których ludność przeważnie jest ruska, często nie ma szkoły z ruskim językiem wykładowym i dopóki trwa taki stan rzeczy, Rusini sprzeciwiają się wnioskowi. Mowca powołuje się na § 20 regulaminu sejmowego i wnosi o przejście do porządku dziennego.

Po oświadczeniu marszałka, że według regulaminu w pierwszem czytaniu niedopuszczalny jest wniosek o przejście do porządku dziennego i nie można także w tem stadyum wchodzić w meritum sprawy, Izba przekazała wniosek pos. Sobolewskiego komisyi szkolnej.

Pos. Doliński uzasadnił swój wniosek o podwyższenie funduszu pożyczkowego dla gmin na budowę koszar wojskowych o 5 mil. kor. Wniosek odesłano do komisyi budżetowej.

Nastąpił wybór uzupełniający zastępcy członka komisyi reformy wyborczej w miejsce p. Rutowskiego. Wybrany został p. Federowicz.

Izba przystąpiła do dalszej rozprawy nad zamknięciem rachunków funduszu krajowego za rok 1909.

Pos. Wasung podniósł, że nie można mieć dokładnego pojęcia o zarządzie funduszów stypendyjnych. Byłoby bardzo pożądanem, aby uczniowie korzystający ze stypendyów, mogli z jakichś publikacyj dowiadywać się o szlachetnych fundatorach, którym zawdzięczają pomoc w studyach. Mowca postawił rezolucyę wzywającą Wydział krajowy, aby jak najrychlej wydał inwenturę wszystkich fundacyi stypendyjnych z podaniem dzisiejszego ich stanu majątkowego.

Pos. Lewicki zarzucał, że pieniądzmi, które płyną z podatków, administrują tylko Polacy, a naród ruski nie ma należytego zastępstwa ani w Sejmie ani w Wydziale krajowym, marszałek i namiestnik przemawiają tu nie jako reprezentanci kraju, ale wyłącznie jako Polacy. Ale nie jesteśmy pod panowaniem polskiem, lecz w konstycyjnej Austryi; naród ruski znajdzie dość siły, aby ten ucisk z siebie zrzucić. (Oklaski u Rusinów). Marszałek w swej mowie wstępnej w Sejmie mówił o wielkiem święcie Grunwaldu. Ale gdzież ta idea grunwaldzka w związku narodów wolnych dla wspólnego rozwoju i obrony. Pod Grunwaldem byli i Rusini, i Litwini i Polacy, a pułki ruskie przeważyły szalę zwycięstwa; czy w Krakowie byli Litwini i Rusini?

Mowca skarży się na niesprawiedliwe traktowanie spraw ruskich na wszystkich stopniach administracyi krajowej; omawia w tym duchu sprawy szkolne i domaga się rozdziału Rady szkolnej krajowej na sekcye: ruską i polską. Nawet tam, gdzie rząd centralny chce dać pieniądze Rusinom na cele gospodarcze, Polacy temu przeszkadzają. Ruscy posłowie traktowali sprawę subwencyj rolniczych zupełnie lojalnie, nie po za plecyma Polaków, a Polacy robią wszystko co mogą, aby rząd nie dotrzymał słowa.

Pos. Petruszewicz: To jest zasługa Ekscelencyi Bobrzyńskiego.

Pos. Lewicki: Niestety namiestnik dr Bobrzyński w tej sprawie nie stanął na stanowisku objektywnem. Postaramy się, aby doszło do kół najwyższych, że nie mamy w kraju namiestnika cesarskiego, lecz namiestnika polskiego. Może teraz ostatnia jest chwila, by przy sposobności reformy wyborczej załagodzić stosunki polsko-ruskie. Grubo się myli ten, kto sądzi, że Rusini, jak żebracy przyjmą może jakąś tam $1/5$ część mandatów. Wkońcu oświadcza mowca, że Rusini głosować będą przeciw absolutoryum z rachunków krajowych.

Na tem dyskusyę zamknięto. Zapisani do głosu jeszcze p. Makuch i Piniński.

Pos. Makuch skarżył się na ucisk Rusinów w kraju.

Pos. Piniński oświadczył, że oczywiście nie może wchodzić w szczegóły zarzutów tu podniesionych, już z tego powodu, że brak mu informacyj, ale zaznaczyć musi, że mowcy ruscy, mówiąc łagodnie, popadają w przesadę. Taką przesadą na odpowiednim gruncie można nawet osiągnąć cel polityczny, warunkiem jest jednak, żeby słuchali jej ludzie źle poinformowani. N. p. w pewnem niemieckiem piśmie, na podstawie takich informacyj pisano, że całkiem nie ma szkół ruskich w Galicyi. Tu jednak w Sejmie, jesteśmy zbyt dobrze poinformowani, aby w to wszystko wierzyć, co Rusini tu mówią. Co się tyczy Tow. gospodarskiego i innych tego rodzaju Towarzystw, rzeczywiście Polacy niemi zarządzają, ale bynajmniej nie uprawiają separatyzmu i z całą skrupulatnością uwzględniają interesy Rusinów. Rusini jednak koniecznie chcą tego rozdziału ze względów czysto politycznych, rozdziału chyba już nie na narodowości lecz na partye. W ten sposób życie ekonomiczne w kraju byłoby niemożliwe.

Następnie omówił mowca sprawy szkolne i polemizował z pos. Makuchem w sprawie subwencyj rolniczych.

Marszałek oznajmił, że dziś, w dniu imienin cesarza, odbędą się uroczyste nabożeństwa w rzymsko-katolickiej katedrze i ormiańskiej katedrze o godz. 9, a w grecko-katolickiej o godz. 8·30 rano; marszałek zarazem zwrócił się do namiestnika z prośbą o złożenie u stóp tronu życzeń imieniem Izby. Izba przyjęła te słowa oklaskami.

Na tem posiedzenie zamknięto; następne we czwartek o godz. 11 przed południem.

Lwów. Po posiedzeniu komisyi reformy wyborczej odbyło się przeszło godzinne posiedzenie przewodniczących klubów poselskich.

Po południu odbyło się posiedzenie komisyi budżetowej, na którem przyjęto referat w sprawie wydatków na żandarmeryę.

Sprawy wewnętrzne monarchii.

(Telegr. „N. Reformy".)

Wiedeń. „Zeit prostuje swą wiadomość co do podwyższenia kwaterowego dla oficerów z dniem 1 stycznia 1911 r. i donosi, że kwaterowe będzie podwyższone ale nie we wszystkich garnizonach.

Wiedeń. Wczoraj przybył tu hr. Khuen-Hedervary i zabawi tu kilka dni. Dziś będzie hr. Khuen konferować z hr. Aehrenthalem i weźmie udział we wspólnych konferencyach ministeryalnych, jakie się w tym tygodniu odbędą w sprawach wojskowych. Hr. Khuen będzie też przyjęty na posłuchaniu przez cesarza i następcę tronu.

O rafineryą w Limanowej.

Wiedeń. Rozpoczęły się tu rokowania z rafineryą w Limanowej w sprawie przystąpienia Limanowej do kartelu. Rafinerzy austryaccy oświadczyli gotowość odstąpienia Limanowej pewnego kontyngentu wewnętrznego i na eksport. Aż do ukończenia tych rokowań rząd francuski wstrzyma się z wprowadzeniem w życie uchwalonych represaliów (5 frankowej surtaksy na naftę lub zamknięcia granic cłowych dla nafty austryackiej).

Przekupstwa w czerniowieckiej Radzie miejskiej.

Czerniowce. Na ostatniem posiedzeniu Rady miejskiej przyszło do burzliwej dyskusyi, wywołanej oświadczeniem dyrektora urzędu budowlanego, Wojtechowskiego, złożonem wobec kilku radnych. Wojtechowski oświadczył, że w sprawach budowlanych zachodziły często u radnych korupcye. Przy dostawach zachodziły różne nadużycia, a wielu radnych otrzymywało za swe głosowanie przy dostawach subwencye i udziały od dostawców, dalej że przy zaciągnięciu ostatniej pożyczki 8 milionów koron wielu radnych nadużyło swego stanowiska. Wojtechowski oświadczył to samo prezydentowi kraju. Po długiej i burzliwej dyskusyi, w której domagano się śledztwa i wydelegowania osobnej komisyi, uchwalono wezwać burmistrza, aby jaknajszybciej zbadał podniesione zarzuty i przedłożył Radzie sprawozdanie.

Kwestya mięsna.

Wiedeń. Jak wiadomo, rząd uchwalił wysłać komisyę do Argentyny dla studyum eksportu mięsa i urządzeń służących do zużytkowania bydła, ze stanowiska handlowego, sanitarnego i weterynaryjno-policyjnego. Komisya ta ma także studyować odnośne stosunki w republice Urugwaj i w tym celu uda się do Montewideo. Delegacya rozpocznie podróż 6 b. m.

Czesi i Niemcy.

Praga. W Rudnicy nad Łabą odbyło się wczoraj poświęcenie nowego mostu w miejscu, gdzie jeszcze podczas wojny 30-letniej został most zniszczony. W uroczystości wzięli udział marszałek i namiestnik. — Burmistrz Spindler oświadczył, że most ten ma połączyć gminy niemieckie z czeskiemi. Jeżeli raz w Czechach ma przyjść do porozumienia między obu narodami, to wprzód powinny się oba te narody porozumieć.

Namiestnik hr. Coudenhove podniósł, że Niemcy i Czesi stworzyli wspólnie to dzieło. — Marszałek ks. Lobkowicz oświadczył, że podczas gdy tutaj robotnicy położyli ostatni kamień pod to ważne dzieło, to w warsztacie politycznym w Pradze udało się przynajmniej położyć kamień węgielny dla innego mostu, mającego zasklepić przepaść dzielącą oba narody. Wprawdzie będzie trzeba usunąć jeszcze wiele trudności, ale on nie traci nadziei, że to się uda. Gdyby nadzieje uruchomienia Sejmu się spełniły, to wówczas także i ten most polityczny zostanie wybudowany.

Praga. Komisya narodowo-polityczna Sejmu czeskiego rozpocznie dziś dyskusyę nad przedłożeniami ugodowemi.

Sejmy krajowe.

Grac. Sejm styryjski został zamknięty.

Bregencya. Sejm odrzucił prośbę niemieckiego Schulvereinu o subwencyę. Odrzucenie nastąpiło po ożywionej dyskusyi.

Telegramy

z dnia 4 października.

Wiedeń. Wczoraj wieczór przybyła tu belgijska para królewska. Na dworcu oczekiwał ją cesarz i bawiący w Wiedniu arcyksiążęta. Cesarz przywitał się z parą królewską bardzo serdecznie. Następnie cesarz pojechał do burgu w jednym z powozów z królem, a w drugim jechała królowa belgijska z arcyks. Maryą Annuncyatą.

Wiedeń. Na cześć belgijskiej pary królewskiej odbył się wczoraj obiad familijny, w którym wziął udział cesarz Franciszek Józef i członkowie rodziny cesarskiej.

Budapeszt. Naczelnik budapeszt. głównego zakładu banku austro-węg. Robert Schmidt wczoraj nagle zmarł.

Londyn. — Jak dzienniki donoszą, porucznik Helm został za kaucyą wypuszczony na wolność.

Petersburg. Prezydent ministrów Stołypin powrócił z podróży służbowej po Syberyi zachodniej.

Cholera.

Budapeszt. Ministerstwo spraw wewnętrznych otrzymało zawiadomienia z kilku komitatów o 15 zasłabnięciach i 4 wypadkach śmierci na cholerę.

Rzym. W ostatnich 24 godzinach stan cholery we Włoszech przedstawia się następująco: W Neapolu 8 zasłabnięć, 5 wypadków śmierci, w okręgu neapolitańskim 17 zasłabnięć, 7 wypadków śmierci, w Apulii 1 zasłabnięcie, 1 wypadek śmierci.

Konstantynopol. Wczoraj zaszło tu 6 zasłabnięć i 3 wypadki śmierci na cholerę.

Konstantynopol. W Trapezuncie 30 z. m. zasłabło 20 osób na cholerę, 8 zmarło; w Erzerum 2 osoby zachorowały, 1 zmarła. Z wnętrza wilajetu donoszą o 9 zasłabnięciach i 9 wypadkach śmierci.

Izwolski ambasadorem w Paryżu.

Petersburg. Dziennik urzędowy ogłasza nominacyę ministra spraw zagranicznych Izwolskiego ambasadorem w Paryżu.

Petersburg. Prasa prawie jednomyślnie wita z zadowoleniem ustąpienie Izwolskiego i podnosi jego liczne niepowodzenia w polityce zagranicznej.

Konwencya turecko-rumuńska.

Sofia. Ze strony urzędowej oświadczają, że wiadomość londyńskiego „Timesa", który w związku z pogłoską o konwencyi turecko-rumuńskiej doniósł, iż ludność tutejsza jest przeciw Austryi wzburzoną i atakuje na ulicach austryackich poddanych — jest zupełnie zmyśloną.

Venizelos.

Ateny. Venizelos odmawia misyi utworzenia gabinetu.

Flota turecka.

Konstantynopol. Dzienniki donoszą, że tureckie tow. flotowe wypłaciło już drugą ratę miesięczną na nabycie 2 okrętów wojennych w Niemczech. Towarzystwo urządziło w ostatnich dniach wystawę na cel pomnożenia floty tureckiej. Dochód z wystawy w kilku dniach wyniósł 2000 f.

Starcie z Druzami.

Londyn. Z Konstantynopola donoszą, że wczoraj została banda Druzów koło Sucidżje zaatakowaną i rozprószoną. Wielu członków bandy schwytano. Mają oni być ścięci, aby przez to odstraszyć innych powstańców.

Położenie w Hiszpanii.

Madryt. Dzienniki donoszą: W wielu miejscowościach, w których zapowiedziane były katolickie zgromadzenia z protestem przeciw rządowi, zgromadzenia te nie przyszły do skutku z powodu zbyt małej ilości uczestników. Ogółem niedziela minęła w Hiszpanii spokojnie.

Strajki i lokauty.

Londyn. Usiłowania zażegnania konfliktu między pracodawcami a robotnikami przemysłu bawełnianego rozbiły się.

Nowy Jork. Pracodawcy budowlani wydalili 40.000 robotników.

Konstytucya w Chinach.

Pekin. Pet. ag. tel. donosi: Wczoraj w obecności księcia regenta i najwyższych dygnitarzy otwarto Izbę konstytucyjną. Książę regent w krótkiej przemowie wezwał deputowanych, aby gorliwie spełniali swą wielką misyę.

Ogłoszony wczoraj dekret oznajmia, że Izba tworzyć będzie podstawę przyszłego parlamentu.

Aresztowania w Krakowie.

Śledztwo sądowe ustali niewątpliwie kierunki, w jakich posuwać się będą dalsze dochodzenia co do winy uwięzionych w Krakowie młodzieńców po sobotnich rewizyach i aresztowaniach. Kierunki te będą niewątpliwie rozbieżne i rozdzielą tych, na których ciążą podejrzenia, na grupy, które ze sobą nic nie miały wspólnego. Na wszelki sposób już obecnie spotkać się można w sferach prawniczych z opinią, że na podstawie tego faktycznego materyału dowodowego, o jakim szerszy ogół dzisiaj wiedzieć może, wina podejrzanych o przestępstwa redukować się będzie do kwestyj, które obrońców prawnych w zbyt kłopotliwe położenie nie wprowadzą.

Wyjątek od tego stanowiłby zarzut szpiegostwa na rzecz Rosyi, dotyczący jednego z uwięzionych w Podgórzu. Jestto sprawa, nie zostająca w żadnym związku ze sprawą innych aresztowanych.

Krakowski organ Polskiej Partyi socyalno-demokratycznej, „Naprzód", wystąpił wczoraj bardzo ostro przeciw masowym aresztowaniom, uważając je za ustawowo nieuzasadnione. Pod względem informacyjnym nie bez pewnego znaczenia są następujące zwroty tego dziennika:

„U aresztowanych młodzieńców znalazła policya trochę broni, trochę map kopionych w księgarni — i na tem koniec.

„Podobno młodzi ci ludzie, przejęci gorącą miłością ojczyzny, nie wyrzekając się nadziei, że kiedyś w przyszłości przyjdzie się orężnie rozprawić z caratem, celem oswobodzenia ziem polskich z pod jarzma rosyjskiego, chcieli w młodym wieku nabyć potrzebnych wiadomości militarnych i wyćwiczyć się trochę w rzemiośle wojennem. Jeżeli tak jest, to byłoby to zjawisko, powtarzające się w Polsce stale od r. 1831, odkąd przestała istnieć armia polska; a zatem zjawisko nic nowe i — co najważniejsza w tym wypadku — sprawa zupełnie niekarygodna wedle ustaw austryackich.

„Austrya nie jest ani wasalem, ani sprzymierzeńcem Rosyi. Przeciwnie — jak się to okazało wyraźnie w roku ubiegłym podczas afery aneksyjnej i jak to obecnie z okazyi zawikłań bałkańskich znowu jasno się okazuje — Austrya ma interesy wprost sprzeczne z Rosyą i między temi dwoma państwami istnieje wzmagające się nieustannie naprężenie. Austrya nie ma więc powodu robić przysług Rosyi. Nie jest to bynajmniej w jej interesie".

W dalszym ciągu zaś argumentuje „Naprzód":

„Nie przypuszczamy też, żeby wyższe władze rządowe poleciły policyi krakowskiej dokonanie tej obławy wśród Królewiaków, przeciwnie, obława ta była dla nich (t. j. dla tych władz wyższych) niespodzianką.

Zarówno „Naprzód" jak „Czas" zionęły na „Nową Reformę" świętem oburzeniem za to, że postarała się ona na innej, niepolicyjnej drodze, o kilka nazwisk uwięzionych młodzieńców i wymieniła je już w niedzielę rano. Przez to dziennik nasz narazić miał na kompromitacyę ich rodziny i „zaszkodził niewinnym ludziom". Równocześnie atoli te same dzienniki wymieniają w tych samych artykułach nazwiska dziewięciu oskarżonych, odstawionych do sądu. Gdyby sobie ci mentorowie „poczucia godności i moralności" zadali byli nieco trudu, byliby drogą porównania doszli do niezbitego przekonania, że z dziewięciu przez nich obecnie wymienionych oskarżonych, „Nowa Reforma" dzień przedtem wymieniła sześciu. Jeden, jedyny tylko robotnik, oprócz nich, podany został przez „Nową Reformę" z nadmienieniem równoczesnem, że rewizya u niego „nie dała pozytywnych rezultatów" i że został też wypuszczony na na wolność. Skądże więc to święte oburzenie?

Tego oburzania się zawiele było nawet „Głosowi Narodu", który na ten temat czyni następującą uwagę:

malny; frekwencya uczniów odpowiada liczbie, jaką szkoła ta pomieścić może, to jest 30. Wyniki nauki szkolnej były dodatnie, egzamin końcowy zdało z dobrym postępem siedmiu uczniów. Z dziesięciomorgowego ogrodu tej szkoły sprzedano drzewek za 944 koron, owoców za 113 koron, jarzyn za 1893 kor., kwiatów za 408, a nasion za 162 kor. Obecnie ogród ten jest w stanie produkować rocznie na sprzedaż 4000 drzewek ze swej szkółki. Wydział krajowy projektuje wybudowanie w nim szklarni kosztem 33.000 kor.

Kraj. zakład sadowniczy w Zaleszczykach również rozwija się prawidłowo. Doświadczenia dokonane w nim w czasie 10 lat wykazały, że uprawa moreli jest nawet w tej części kraju ryzykowna, że natomiast opłacać się tam może uprawa pewnych odmian winorośli i czereśni. Dyrekcyę upoważniono do sprzedaży 1000 drzewek rocznie. Sprawozdanie Wydziału krajowego podnosi z uznaniem wypracowany przez dyrekcyę tego zakładu projekt zakładania wzorowych sadów włościańskich, na razie w powiecie zaleszczyckim. Koszt założenia takiego jednomorgowego sadu o 80 drzewach wynosiłby 100 koron.

Dla założyć się mającej szkoły ogrodniczej w Wólce Kapitańskiej, na którą Sejm już w roku bieżącym wyznaczył odpowiednie kredyty, odbywa się w dalszym ciągu urządzanie ogrodu. Zasadzono tam już 35.000 dziczków, zaszczepiono 15.000, wysadzono około 40.000 truskawek, wysadzono 400 drzewek na piramidy i 400 na kolumny. Dalej założono na przestrzeni 5000 m² szparagarnię, zużywając na ten cel 3000 sadzonek. W końcu wylicza sprawozdanie rezultaty działalności subwencyonowanych przez kraj towarzystw ogrodniczych prywatnych i powiatowych.

Petycye z kół nauczycielstwa ludowego.

W myśl dawniejszych uchwał Sejmu, Wydział krajowy przedłożył sam obecnie sprawozdanie z całego szeregu petycyj nauczycieli i nauczycielek ludowych, byłych i czynnych, o podwyższenie płacy, emerytury, policzenie im dawniejszych lat służby itd. Wydział zaznacza w tem sprawozdaniu na wstępie, że załatwiając takie sprawy od szeregu lat, miał przedewszystkiem na celu przepisy obowiązującej ustawy. Stojąc i dziś na tem stanowisku, Wydział zaleca uwzględnienie tylko tych petycyj, o których tak sam albo też na podstawie opinii Rady szkolnej krajowej powziął przekonanie, że ścisłe do nich stosowanie przepisów ustawy stawiałoby petentów, względnie ich rodziny, w niezwykle trudnem położeniu materyalnem. Nadto prosi Wydział krajowy o uwzględnienie tych jeszcze petycyj, za których spełnieniem przemawiają inne wyjątkowe okoliczności. Natomiast nad wszystkiemi innemi Wydział radzi przejść do porządku dziennego. Nie uwzględnił on też ani petycyi nauczycielek lwowskich, ani innych petycyj zbiorowych o podwyższenie emerytur i pensyj wdowich — a to ze względu na niekorzystny stan finansów krajowych — a polecił do uwzględnienia tylko petycye następujące: Wandy Tertilównej; Wincentynie Samlickiej; Emilii Seroiczkowskiej; Maryi Sowińskiej; Cypryana Dobrawskiego; Stanisława Strzeszyńskiego; Tomasza Brzęsia; Zofii Szydoczyńskiej; Magdaleny Willimkównej; Romany Kratzerowej; Stanisława Kochaja; Petroneli Mukaczyńskiej.

Jednorazowe udzielenie zasiłków proponuje nadto Wydział krajowy dla pięciu innych wymienionych w sprawozdaniu petentów.

Manifestacya przeciw drożyźnie.

(Kor. „Now. Ref.").

Wiedeń, 3 października.

Wczorajsza manifestacya uliczna we Wiedniu przeciw drożyźnie była istotnie imponującą — olbrzymią masą uczestników i spokojem, z jakim się odbywała aż do końca. Pochody uliczne w ostatnich latach często używane były jako środki walki i straciły wiele ze swego groźnego charakteru. Mimo to okazały się środkiem bardzo skutecznym, ponieważ umożliwiają w sposób legalny i spokojny przedstawienie sferom decydującym siłę walczących. Nie w wygłoszonych przemówieniach, ani okrzykach i napisach na sztandarach leży siła i znaczenie wczorajszego pochodu, lecz w olbrzymiej masie uczestników.

Każdy wie, że partya socyalno-demokratyczna może na dany znak zmobilizować dziesiątki tysięcy robotników i urządzić demonstracyę. Ale we wczorajszej manifestacyi brali udział nie tylko przez jakąś organizacyę wyznaczeni ludzie, ale dosłownie cała ludność. 300.000 osób było w pochodzie, a ci, którzy z jakichkolwiek przyczyn publicznie demonstrować nie mogli, w duchu sympatyzowali z „ulicą". Nie była to demonstracya socyalistyczna, ani robotnicza, był to protest wszystkich dotkniętych drożyzną warstw ludności i stronnictw politycznych. Drożyzna jest już tak powszechną, obejmuje wszystkie artykuły żywności i potrzeby życia codziennego, że i rozgoryczenie stało się powszechnem. Niektóre warstwy społeczne są wprost bezbronne wobec drożyzny. Robotnik pomaga sobie strajkiem, zmusza przedsiębiorcę do wyższej płacy, wyrównującej poniekąd klęskę drożyzny, kupiec podwyższa cenę swych produktów, ale np. urzędnik, mający stałą płacę, jest zupełnie bezsilnym. Jemu pozostaje tylko jedna droga otwarta — długi.

W gruncie rzeczy jednak cierpią wszystkie warstwy z powodu drożyzny. Na strajki robotnicze odpowiadają przedsiębiorcy często lokautem, wygładzaniem robotnika, a na podwyższenie cen artykułów zbytkowych odpowiada publiczność strajkiem. Tak więc tworzy się zaczarowane koło, z którego niema innego wyjścia, jak zmiana polityki handlowej i produkcyjnej państwa, które dotychczas chroniło zawsze interesa poszczególnych grup producentów, a zapomniało w zupełności o ogromnych masach milionów konsumentów.

Jednostronne popieranie interesów agraryuszów wywołało drożyznę mięsa, mleka i masła, wysokie podatki podnoszą cenę pomieszkań, różne kartele podrażają inne, niezbędne dla ludności artykuły.— Jest wprost niesłychanem, że na przykład w Austryi wyroby żelazne są tak drogie, iż możnaby je bez ceł za połowę ceny sprowadzać z zagranicy. Wysokie cła mają chronić swojski przemysł żelazny. Zgoda, jeśli o to i tylko o to idzie. Ale nie jest to już „ochrona przemysłu swojskiego", jeśli kartel żelazny w Austryi płaci swoim akcyonaryuszom 37 proc. dywidendy.

Wczorajsza manifestacya była protestem przeciw wszystkim nadużyciom, zarówno wielkich agraryuszów, jak i wielkich przemysłowców i przeciw rządowej polityce handlowo-politycznej. To tłomaczy olbrzymi udział manifestantów i sympatyę wszystkich innych miast w Austryi z demonstrantami i to też nadaje manifestacyi wielkie znaczenie, które musi niebawem okazać się w skutkach.

Kronika.

Kraków, 4 października.

Imieniny cesarskie. Z powodu przypadających dzisiaj imienin cesarza, odbyło się w katedrze na Wawelu uroczyste nabożeństwo z udziałem przedstawicieli władz rządowych i autonomicznych. — Oznajmił o niem majestatyczny głos Zygmuntu.

Dla przedstawicieli władz wojskowych i załogi odbyło się równocześnie nabożeństwo w kościele św. Piotra.

W szkołach i zakładach naukowych rządowych i prywatnych dzień dzisiejszy wolnym był od nauki. Z uwagi że w dniu 80 rocznicy urodzin cesarza, która przypadła 18 sierpnia, młodzież szkolna nie mogła brać udziału w nabożeństwie, obchód ten przełożono z rozporządzenia Rady szkolnej na dzień dzisiejszy. Nabożeństwo szkolne poprzedzone zostało w zakładach naukowych pouczeniem ze strony katechetów i kierowników zakładów o przypadającej rocznicy. W kilku zakładach odbyły się uroczyste poranki z odczytami związanemi z rocznicą i historyą rządów cesarza Franciszka Józefa.

Z teatru miejskiego komunikują nam: Spółka komedyowa Flers i Caillavet, których imię w Krakowie równie jak i na całym świecie jest synonimem humoru, wesołości i satyry o głębszym nieraz zarysie, Flers i Caillavet, autorowie „Króla", „Miłość czuwa", „Osiołkowi w żłoby dano" i wielu innych, wchodzą na afisz teatru krakowskiego w sezonie bieżącym w nadchodzącą sobotę; w dniu tym wystawiona będzie ostatnia ich nowość: „Gaj święty", która obecnie nie przestaje tryumfować w paryskim teatrze „Varietes". Teatr „Varietes", posiadający najlepszych dziś aktorów francuskich, uprawia dział lekkich komedyj. Na scenie tego teatru grano kilkaset razy „Króla", „najlepszą komedyę francuską w wieku XX", jak określa ten utwór poważna krytyka francuska, oświadczająca przytem, że „Święty gaj" bynajmniej nie ustępuje w świetności swojemu poprzednikowi.

Z teatru ludowego komunikują nam: Ze „Skowronka", odbywają się w dalszym ciągu próby pod kierunkiem dyr. E. Rygiera. Grają w tej sztuce pp. Gerda Falkenried, Roland, Rozwadowska, J. Rygier, Bończa, Czarnowski i Szkudelski. Premiera w piątek. W „Robercie i Bertrandzie" bierze udział cały personal teatru ludowego. Wesoły ten wodewil grany będzie w sobotę, w niedzielę i w poniedziałek.

Goście w teatrze ludowym. Na wczorajszem przedstawieniu „Kościuszko pod Racławicami" w teatrze ludowym były obecne uczestniczki wycieczki szkoły gospodarstwa domowego z Mierosławic w Królestwie Polskiem. Przedstawienie wywarło na dziewczętach głębokie wrażenie.

Resursa urzędnicza urządza w sobotę 8 października tombolę artystyczną w połączeniu z zabawą taneczną. Zgromadzono już około 500 fantów wielkiej artystycznej wartości (rzeźb, malowideł, sztuki stosowanej i t. p.) przeznaczonych na wygrane dla szczęśliwców, którym tabliczki wykażą „amba", „terna", „quaterna" i t. d. — Po tomboli odbędzie się zabawa taneczna przy dźwiękach muzyki 13 p. p. Początek tomboli o godz. 8 wieczór, zabawy o 11. Bilety i zaproszenia wydaje sekretaryat Resursy codziennie od 7 do 9 wieczór.

Medycy i lekarze. Z Wiednia telegrafują: Ministerstwo spraw wewnętrznych wydało do władz politycznych rozporządzenie, w którem zakazuje używania medyków bez doktoratu, jako asystentów i wogóle jako praktykujących w miejsce lekarzy.

Z uniwersytetu. Ministerstwo wyznań i oświaty zatwierdziło uchwałę grona profesorów wydziału lekarskiego uniwersytetu Jagiellońskiego, dopuszczającą dra Tadeusza Koźniewskiego do docentury prywatnej z zakresu farmakognozyi.

„Grod-gasse. P. Blodek, właściciel firmy z ul. Grodzkiej, używa nietylko niemieckiej stampilii, ale nadto zmienia sobie nazwę ulicy Grodzkiej na „Grodgasse" i tak sfabrykowanemi doniesieniami uszczęśliwia swoich interesantów-Polaków!

Aresztowanie. Wczoraj aresztowano czeladnika stolarskiego Stanisława P. pod zarzutem kradzieży nożyc i 3 nożów ogrodniczych, które następnie chciał po bardzo niskiej cenie spieniężyć. Na czyją szkodę ukradł te narzędzia, niewiadomo.

O jabłko. Wczoraj wieczorem rozegrała się pod gmachem głównej poczty w Krakowie wielka rozprawa na laski o jabłko. Mianowicie 19-letni Roman Waszko, zamieszkały przy ul. Starowiślnej, targnął się na jabłko jednego z towarzyszy, skutkiem czego wywiązała się zacięta walka między Waszkiem a zwolennikami właściciela jabłka. — W czasie bójki otrzymał Waszko szereg ran i sińców na twarzy. Z krwotokiem z nosa i z rozciętą wargą górną zgłosił się Waszko na stacyę pogotowia ratunkowego, gdzie udzielono mu pomocy lekarskiej.

Znowu złodziej hotelowy. Policya krakowska aresztowała 16-letniego Jana Kordasa, rodem z Kocmyrzowa, w jednym z pierwszorzędnych hoteli krakowskich. Kordas zakradł się mianowicie do jednego z pokojów hotelu, rozbił kuferek mieszkającej w tym pokoju p. Olgi Gassan i zaczął w nim manipulować. W tej chwili jednak weszła p. Olga Gassan. Kordas schował się przed nią do szafy, lecz nic to nie pomogło. Za chwilę zjawiła się policya i aresztowała młodego złodzieja.

Pijanica. Karetka Pogotowia ratunkowego przybyła dziś na ul. Krakowską l. 24, gdzie w sieni leżał pijany do nieprzytomności robotnik, liczący około 30 lat, niejaki Karczmański. Koło niego stało kilku robotników, również pijanych. Karczmański, pomimo, że miał w głowie bardzo głęboką ranę, nie dał przystąpić do siebie lekarzowi Pogotowia i nie chciał udzielić żadnych wyjaśnień. Chwaląc sobie po pijanemu pobyt w sieni nie chciał się ruszyć z miejsca, to też zostawiono go tam aż do wytrzeźwienia.

Z kraju.

Skarga lekarzy poznańskich na zdrojowiska galicyjskie wpłynęła do Sejmu i odstąpiona została Komisyi sanitarnej. Bolesna ta skarga lekarzy polskich z za kordonu dotyczy wszystkich zdrojowisk galicyjskich z Krynicą na czele, a wytykając ich rażące niedostatki na punkcie zdrowotnym, kolidujące z ustawowemi wymaganiami hygieny i policyi sanitarnej, stwierdza, iż chorzy wysyłani przez lekarzy tamtejszych wrócili do domów nie tylko bez poprawy zdrowia, lecz nawet z nowonabytemi w zdrojowiskach galicyjskich chorobami, czy to zakaźnemi, jak czerwonka, szkarlatyna, dyfterya i tyfus, czy to nabytemi drogą złych urządzeń kąpielowych, jak braku pieców w łazienkach i t. p. Podobnie przedstawia się i opinia lekarzy z Królestwa Polskiego, nie różniąca się od owej lekarzy galicyjskich, którzy wnieśli odnośną petycyę do Sejmu na ręce posła dra Tertila.

W ten sposób wystąpiła do Sejmu opinia całego polskiego świata lekarskiego, złączona z opinią ogółu, z głośnem wołaniem o zaradzenie złemu pod grozą zwracania w przyszłości chorych do zdrojowisk pozagalicyjskich, zaopatrzonych w wodociągi i kanalizacyę, wolnych zatem od chorób zakaźnych, choćby o wodach mniej skutecznych, niż galicyjskie.

Jaworze, 3 października. (Poświęcenie szkoły T. S. L.). Na Śląsku — Piastów prastarej dzieldzinie, powstała nowa narodowa placówka: szkoła ludowa polska w Jaworzu. Wczoraj dokonano uroczystego poświęcenia szkoły w obecności delegatów zarządu głównego T. S. L. i Macierzy szkolnej, delegatów kół krakowskich, rzeszowskiego i tarnowskiego — których szczególnym staraniem utworzenie szkoły zawdzięczać należy, wreszcie w charakterze gości przybyłych przedstawicieli Związku okr. w Białej, Koła T. S. L. w Białej i szkół T. S. L. O godz. 2 po południu przed stylowym gankiem szkoły, przybranej w zieleń, kwiaty i chorągiewki o barwach narodowych zgromadzili się tłumnie wszyscy szkołą zainteresowani. Nie brakło nawet starosty bielskiego p. Kulisza, nie brakło żandarmów wstydliwie ukrywających swą obecność za węgłami domów sąsiednich. Przemówił pastor ewangelicki Lasota i dokonał poświęcenia, następnie dopełnił tej ceremonii proboszcz katolicki ks. Adamus, poczem wręczono klucze od szkoły delegatowi T. S. L. prof. Pęckowskiemu. Otwarto drzwi i wnet potem z ust delegata popłynęły słowa przemowy gorącej o genezie, celu i zadaniach szkoły. Następnie zabrał głos delegat Macierzy śląskiej, aby w przemówieniu silnem a dobitnem napiętnować stan rzeczy krzywdzący narodowość polską na Śląsku. Po przemówieniu starosty p. Kulisza i kierownika nowo otwartej szkoły p. Kotasa, dokonali duchowni obu wyznań poświęcenia wnętrza budynku. Po skończonej uroczystości publiczność odpłynęła spokojną falą, niedając pola do popisu 3 stróżom bezpieczeństwa publicznego.

Biała, 3 października. Ruchliwe i o polskość miejscowej warstwy rzemieślniczej dbałe Stowarzyszenie katolickie rękodzielnicze w Białej urządziło wczoraj w Czytelni polskiej przedstawienie amatorskie, w którem odegrano „Wóz Drzymały" i wesołą jednoaktówkę p. t. „Kalosze". Po przedstawieniu odbyła się zabawa taneczna. Zarówno intencye inicyatorów jak praca wykonawców otrzymały zasłużone uznanie w postaci oklasków i innych żywych oznak zadowolenia licznie zebranej publiczności.

Tarnów, 3 października. (Święto grunwaldzkie) Wczorajszy dzień przeżyli tarnowianie w nastroju górnym. Święto grunwaldzkie przez komitet nasz urządzone stało się poważną manifestacyą. Miasto wspaniale przystrojone; w niektórych ulicach ustawiono wysokie słupy, z których zwieszały się chorągwie.

Wstępem do uroczystości były hejnały, grane już wczesnym rankiem z wieży ratuszowej. Ruch w mieście wszczął się znaczny, wszystko czekało na ustawienie i rozpoczęcie pochodu, który o godz. $9^1/_2$ wyruszył z plant przy kolei. Pochód otwierały dziewczęta wiejskie w strojach krakowskich z bogatym wieńcem. Następnie sokoli na koniach — tutejsi i zamiejscowi. Potem banderye chłopskie, budzące zachwyt niekłamany i podziw. Około 300 chłopów jedzie w zwartym szeregu w białych sukmanach i czerwonych krakuskach. Tu i ówdzie wspaniały strój z kierezyami, pawiemi piórami, na koniu bogaty czaprak, w ręku buławy lub chorągiewki, poprzez piersi przewiązane czerwone lub błękitne szarfy. Zjechali się chłopi z całego powiatu z najdalszych nawet okolic. Także tarnowskie przedmieścia, np. Strusina stanęły do apelu. Młode, czerstwe, zdrowiem tryskające parobczaki z jednej strony a z drugiej chłopi poważni z siwiejącym wąsem. Banderyę chłopską kończył wóz z „krakowskiem weselem". Dalej szły dzieci szkolne, seminaryum naucz., oba gimnazya, szkoła realna z orkiestrami na czele, Urszulanki, gimnazyum żeńskie, szkoły żeńskie, orkiestra hutnicza, straż pożarna, ochotnicze straże z Tarnowa i całego powiatu, kosynierzy, chłopskie delegacye, znowu tłumy sokołów, Rada powiatowa, Rada miejska w komplecie, obywatele miejscowi i okoliczni w sutych strojach polskich, Tow. strzeleckie, Tow. nauczycieli szkół wyższych, Tow. kupców, kahał, stowarzyszenia, cechy, kolejarze, orkiestra hutnicza i nieprzebrany, niekończący się tłum ludzi. Pochód ruszył ul. Krakowską do kościoła katedralnego.

Tam odbyło się nabożeństwo, celebrowane przez ks. infułata Walczyńskiego.

Po nabożeństwie odbyło się uroczystość przed kościołem. Wśród śpiewu „Boże coś Polskę" odsłonięto tablicę wmurowaną w zewnętrzną ścianę katedry.

„Ian z Tarnowa Woi. Krak i Spytek s Jarosławia, po zwycięstwie XV lipca MCCCCX pod Grunwalem fundowali na tem miejscu kaplicę ku czci rozesłania apostołów. Miasto Tarnów położyło ten napis w pięćsetną rocznicę, bohaterom na chwałę — sobie na pokrzepienie".

Przemawiali uroczyście: burmistrz dr Tertil, marszałek ks. Żygulińskí, poseł Witos.

O godz. 12 ruszył pochód w tym samym, co przedtem porządku, przez ul. Katedralną, Wałową Zdrojową i Mickiewicza przed gmach „Sokoła". Tutaj „Sokół" gościł skromną przekąską włościan okolicy, konne banderye zaś podejmowano na placu Targowicy.

Wieczór odbyła się iluminacya miasta i przedstawienie w Sokole.

Lambda.

Jarosław, 2 października. (Z Rady miejskiej. — Ostateczne załatwienie sprawy sądu obw. — Państwowa szkoła przemysłowa. — Budowa szkoły wydziałowej żeńskiej).

Na powakacyjnych posiedzeniach Rady miejskiej, które się odbyły w ostatnich dniach, załatwiono sprawę kreowania sądu krajowego w Jarosławiu. Prezydyum wyższego sądu obwodowego we Lwowie w odpowiedzi na uchwałę Rady miasta z d. 13 lipca b. r., mocą której Rada miasta zupełnie się zgodziła na odnośne żądania rządu powiększenia ofiarowanego gruntu pod budowę sądu obwod., przysłało zarys kontraktu darowizny placu pod budowę zabudowań rządowych i zarys pełnomocnictwa udzielić się mającego zastępcom gminy. Wedle przedstawienia burmistrza Dietziusa, rząd wstawił do budżetu na rok 1911 kwotę 100.000 koron na roboty wstępne i postanowił, że z pomiędzy sądów obwodowych w Galicyi pierwszy będzie kreowany po Czortkowie sąd w Jarosławiu. Kosztorys budynków wynosi 1,700.000 kor. Rada zatwierdziła w całej osnowie kontrakt darowizny oraz zamianowała pełnomocnikami gminy do zawarcia kontraktu burmistrza Dietziusa, asesora Strisowera, radnych Rychlika i ks. Chotynieckiego, w razie ich przeszkody pp. wiceburmistrza Rohma, asesorów dra Segala i p. Pretoriusa.

Wedle treści kontraktu, gmina ofiarowuje plac bezpłatnie i przyczynia się datkiem jednorazowym w kwocie 40.000 kor. do kosztów budowy sądu, uchwalonym jeszcze przez Radę w r. 1894. Po zawarciu kontraktu, co nastąpi do kilkunastu dni, rząd odbierze plac darowany w swe posiadanie.

Sąd stanie przy ul. Kraszewskiego, w miejscu ogrodu „Sokoła", obok dyrekcyi skarbu i ma być gotowy najdalej w 1915 r. Do sądu obwodowego w Jarosławiu przyłączone zostaną z przemyskiego sądu obwodowego okręgi sądowe: jarosławski, radymieński, sieniawski, pruchnicki i krakowiecki; z lwowskiego sądu obw. lubaczowski i cieszanowski. Z owych powiatów sądowych dwa leżą w starostwie cieszanowskiem, cztery w jarosławskiem, jeden w jaworowskiem.

Nastąpiły obrady nad sprawą państwowej szkoły przemysłowej. Odczytany reskrypt starostwa wywołał wśród radnych wesołość. Wedle brzmienia bowiem reskryptu szkoła miała być otwartą 1 października, to jest w kilka dni zaledwie po tem uwiadomieniu, co było fizyczną niemożliwością w chwili, gdy do wyznaczonego terminu ani grona nauczycielskiego, ani uczniów, ani lokalu dostarczyć nie można, a tem mniej budynek szkolny wystawić. Rada miasta uchwaliła jednak zakupić plac pod budynek szkolny przy ul. Poniatowskiego i gdy nadejdą plany, przedłożone do zatwierdzenia Radzie szkolnej krajowej, przystąpić do budowy gmachu szkolnego.

Następnie uchwalono pod budowę szkoły wydziałowej żeńskiej zakupić plac na rogu ulicy 3 Maja i Królowej Jadwigi.

Ze świata.

Akademickie „Ognisko" wiedeńskie. Piszą nam z Wiednia: Zbliża się nowy rok szkolny, a z nim czterdziesty siódmy istnienia naszego towarzystwa. Uważamy sobie za obowiązek przypomnieć kolegom, udającym się na studya do wyższych zakładów naukowych w Wiedniu, że „Ognisko" to pierwsza i najpoważniejsza tu instytucya akademików polskich. Skupia w sobie rok rocznie po kilkuset kolegów, bo wolne od partyj i waśni politycznych, jest dla nich ostoją towarzyską i naukową. Łączy ich z krajem przez swą polskość. Kilkadziesiąt dzienników i czasopism, dobrze zaopatrzona biblioteka dzieł polskich, herbatki literackie, wspólne zebrania, wycieczki i zabawy, wypełniają „ogniskowcom" czas wolny od studyów.

Długie istnienie, rozwój i dobry stan funduszów są rękojmią należytego prowadzenia towarzystwa. Wydział krajowy, Koło polskie, Rady powiatowe i miejskie, wreszcie szereg osób prywatnych dba o stronę materyalną „Ogniska".

Macierzyste „Ognisko" ma trzy dalsze wydziały: trzy Kółka miejscowe. One dają możność kolegom, uczęszczającym do zakładów naukowych bardziej oddalonych od środka miasta, ściślejszego grupowania się i zacieśnienia węzłów przyjaźni. Kółko rolniczo-leśne skupia słuchaczów wszechnicy ziemiańskiej i mieści się w XVIII obwodzie, przy Währingerstrasse 182. Kółko techników i akademii handlowej IV, Schikanederg. 5, dla słuchaczów politechniki i kursu abituryentów przy wiedeńskiej akademii handlowej. Kółko eksportowe dla słuchaczów akademii eksportowej i kursu abituryentów przy nowej, wiedeńskiej akademii handlowej IX, Berggasse 16. Młodzież uniwersytetu, akademii sztuk pięknych i reszty wyższych zakładów naukowych, pozostaje w „Ognisku" macierzystem. Adres: Polskie akademickie stowarzyszenie „Ognisko", Wiedeń, IX, Türkenstrasse 17 mezanin. Jak w latach poprzednich, tak i w tym roku „Ognisko" udziela każdemu z kolegów, zjeżdżających świeżo do Wiednia, informacyi tak ustnych, jak i pisemnych o programach każdego z wyższych zakładów naukowych, o warunkach utrzymania i t. p.

Podniesienie cen wina. Z Wiednia donoszą: Producenci wina postanowili z powodu nieurodzaju podnieść ceny wina, w niektórych gatunkach do 30 proc.

Pościg za mordercą Kischa. Z Pragi telegrafują:

Policya stwierdziła, że morderca bankiera Kischa bawił do soboty wieczór w Pradze. W dzień ten kupił on sobie nowe ubranie i trzewiki, a stare, skrwawione ubranie zostawił u szewca. Morderca wyjechał następnie do Passawy lub Lincu.

Wędrówki bocianów. Węgierska centrala ornitologiczna w Budapeszcie, pragnąc stwierdzić, dokąd odlatują bociany, opatruje pewną liczbę bocianów, schwytanych w tym celu, na jednej nodze w pierścień aluminiowy z wyrytym adresem. Gdy więc bociany te schwytane lub zabite zostaną w obcych krajach, pierścionki te, o ile łowcy znają ich znaczenie, odsyła się napowrót do Budapesztu. W roku bieżącym zwrócono tych pierścionków dziesięć. Okazało się, że jeden z bocianów zabity został w Natalu w Afryce południowej, a zatem w okolicy oddalonej od Budapesztu 8600 kilometrów czyli 1200 mil, inny w Transwaalu, trzeci w Glenroe również w Natalu, reszta w kraju Basutów i w Kaplandyi. Zatem bociany z Węgier zimują jak się zdaje, przeważnie w południowej Afryce.

Śmierć poety szwajcarskiego. W sobotę dnia 1 października zmarł w Lucernie w Szwajcaryi jeden z najpopularniejszych poetów szwajcarskich, dr Arnold Ott, w 70 roku życia. Był on utalentowanym lirykiem i autorem licznych dramatów, z których najbardziej znanym jest „Karol Śmiały i jego towarzysze".

Wymiana grzeczności. Członkowie berlińskiej Rady miejskiej noszą się z zamiarem utytułowania jednej z ulic stolicy Prus imieniem austryackiego cesarza. Jest już postanowione, że jedna z ulic będzie się nazywać ulicą cesarza Franciszka Józefa I., niewiadomo tylko jeszcze, która. W ten sposób chce się odwdzięczyć Berlin Wiedniowi za nazwanie Parkringu Kaiser-Wilhelm-Ringiem.

Solidarność dziennikarzy niemieckich. Podczas niedawnej podróży cesarza Wilhelma po Pomorzu pruskiem, prezydent Pomeranii bar. Matzahn w mowie swej obraził, jak wiadomo, dziennikarzy niemieckich, twierdząc, że składają się oni przeważnie ze „żółtodziobów", którym nie przystoi krytykować mów cesarskich. Przeciwko tej napaści zaprotestował Związek redaktorów niemieckich, którego prezesem jest naczelny redaktor berlińskiej konserwatywnej „Kreuzzeitung" dr Hermes. Mimo że jego dziennik jest organem partyi, do której należy należy bar. Matzahn, dr Hermes osobiście zgłosił stanowczy protest w ministerstwie spraw wewnętrznych.

Manuskrypt Racine'a w Petersburgu. W cesarskiej bibliotece w Petersburgu dokonano w tych dniach bardzo interesującego odkrycia. Mianowicie uczony francuski Bonnet, który pracuje w bibliotece cesarskiej od dwóch lat, znalazł tam manuskrypt Racine'a, zawierający 130 sonetów na temat psalmów Dawida. Dzieło powstało w r. 1678, to znaczy już po opuszczeniu teatru przez Racine'a. Jak wiadomo, od tej pory pisał Racine tylko utwory religijno-filozoficzne. Po lewej stronie każdej kartki manuskryptu znajdują się krótkie komentarze, po prawej zaś u góry łaciński tekst każdego wiersza, a poniżej sonet.

Ser roślinny. W Japonii wyrabiają już oddawna ser z fasoli soja, która zawiera dużo kazeiny. W tym celu rozgotowuje się soję na miazgę i wyciska się z niej wodę, a uzyskaną w ten sposób masę, podzieloną na małe kawałki, owinięte w słomę, poddaje się przez 24 godziny fermentacyi w szczelnie zamkniętej i silnie ogrzanej piwnicy. — Obecnie i we Francyi robią próby z wyrobem tego sera, który smakuje doskonale, lecz ma tę wadę, że „pachnie" silniej jeszcze niż „najwonniejsze" rzeczy z mleka.

Zmarli.

Rozalia z Borzyskich Armatysowa, żona kupca, w 31 roku życia.

Teofila Christowa, żona urzędnika Wydziału krajowego, w 45 r. życia.

Dar grunwaldzki. Do adm. „N. Reformy" nadesłali: Władysław Nowicki 2 K, grono nauczycielskie w Lanckoronie 6 K.

Studya za granicą. Kolegom, nowo przybywającym na studya weterynaryjne do Berlina na półrocze zimowe udziela chętnie bliższych informacyj Mieczysław Lapis, słuchacz med. wet, Wągrowiec (Wongrowitz, Prow. Posen)

Składki. Zamiast wieńca na trumnę ś. p. Maryi Stachowiczowej złożyli na zakład F. Żurowskiej Józefowie Tokarzewscy 10 K, Janowie Kałkowscy 10 K i Józefowie Janowscy 10 K.

Zamiast wieńca na trumnę ś. p. Kazimierza Małudzińskiego złożyli Józefowie Janowscy 10 K na zakład F. Żurowskiej.

Z kalendarza. We wtorek 4 października: Franciszka Seraf.; we środę 5 października: Placyda i Flawii p mm.; we czwartek 6 października: Brunona w. i Marcela m.

Wschód słońca dnia 5 października o godz. 5 m. 48 zachód o godzinie 5 min. 10; długość dnia godzin 11 min. 22.

Z krakowskiego obserwatoryum. Dnia 3 października termometr doszedł od + 3·3 do + 18·0 C.; barometr wahał się.

Dnia 4 października o godz. 7 rano stan barometru [illegible]88 mm., termometru 13·2 C.; wiatr zachodnio południowo-zachodni.

Repertoar teatru miejskiego im. Słowackiego w Krakowie.

We wtorek: „Złoty wiek rycerstwa".
We środę: „Eros i Psyche".
We czwartek: „Wielki Fryderyk".
W piątek: „Żydzi".
W sobotę: „Gaj święty".
W niedzielę po południu: „Dzieje Orestesa"; wieczór „Gaj święty".
W poniedziałek: „Sędziowie" i „Pan Geldhab".

Repertoar teatru ludowego.

We wtorek: „To szczyt wszystkiego".
We środę: „Chcę sobie pohulać".
We czwartek: „To szczyt wszystkiego".

Kronika lwowska.

Lwów, 4 października.

Spór miasta Lwowa z Wydziałem krajowym został zakończony przed trybunałem administracyjnym w Wiedniu. Chodziło o koszta budowy drogi dojazdowej do dworca Łyczakowskiego, której koszta w dwóch szóstych pokrywa zazwyczaj kolej (przedsiębiorstwo), dwie szóste powiat, jednę szóstą fundusz krajowy, a jednę szóstą gmina. Atoli Wydział krajowy wzbraniał się przyjąć obowiązek poniesienia jednej szóstej kosztów drogi do dworca Łyczakowskiego przez fundusz krajowy, wychodząc z zapatrywania, że wspomniane ustawy nie obowiązują we Lwowie i w Krakowie i bronił zapatrywania, iż budowa i utrzymywanie wszelkich dróg w tych miastach jest autonomiczną, na statucie miast samorządnych opartą atrybucyą tych gmin. Rozprawa w Wiedniu skończyła się zwycięstwem Lwowa, trybunał orzekł bowiem, że fundusz krajowy, jako w myśl powołanych ustaw jedna ze stron konkurujących, obowiązany jest przyczynić się jedną szóstą częścią do kosztów budowy drogi dojazdowej na dworzec Łyczakowski.

Sprawa została więc rozstrzygnięta zasadniczo, dzięki czemu gmina miasta Lwowa będzie miała o jakie 25 tys. kor. mniej wydatku, aniżeli, gdyby się utrzymało stanowisko Wydziału krajowego.

Z politechniki. Rektorat rozpisuje konkurs celem obsadzenia posady konstruktora przy katedrze budowy maszyn (II). Podania do 14 b. m.

Repertoar teatru miejskiego we Lwowie.

We środę: „Gdy nowe wino zakwita".
We czwartek po południu: „Panna mężatka"; wieczór: „Faust" (występ Didura.)
W piątek: „Gdy młode wino zakwita".

Wiadomości artystyczne, naukowe i literackie.

— **„Krytyki"**, miesięcznika społeczno-literackiego zeszyt za październik, przynosi następujące artykuły: (f) Prądy w socyaliźmie. Ze socyologii współczesnej. E. Czekalski: Człowiek współczesny i etyka. Dr M. Sokolnicki: Upadek państwa polskiego w świetle nowych badań. Wł. Zieleński; Młodzież galicyjskich szkół średnich. — Przegląd: I. Ruch religijny. II. Walka o chłopa w Królestwie. III. Z prasy. „Izraelita" warszawski. Sprawozdania. Część druga: Wł. Orkan: Strofy liryczne. Dr Wł. Kozicki: Eros. Fragment z życia i twórczości Michała Anioła. W. Sieroszewski: Dary wiatru północnego. E. Verhaeren: Nad brzegiem przystani. Tłóm. Jan L. Włodz. Piński: Rembrandt. J. Dąbrowski: Nowe powieści. (Orkan — Sienkiewicz). K. Błeszyński: Zwrot ku metafizyce. Przegląd: Teatr krakowski. Towarzystwo Przyjaciół Nauk w Poznaniu. T. Niedzielski: Pomnik Jagiełły. Savitri. Prawda w sztuce. Sprawozdania. (Badania historyczno-literackie. — Literatura. — Książki filozoficzne). Dodatki artystyczne: Rembrandt: Chrystus w Emaus. Krajobraz z wiatrakiem.

— **M. Gawalewicz.** Gąbka. Powieść. Warszawa. M. Arct. 1910.

Utwór ten, to ostatni owoc, ostatnie przedśmiertne dzieło płodnej i bardzo pożytecznej działalności pisarskiej niezapomnianej pamięci autora „Filistrów".

Jak wszystkie powieści tego sympatycznego i popularnego pisarza, tak i ta ostatnia odznacza się stylem lekkim, barwnym, fabułą bardzo zajmującą, mającą za temat stosunki w Warszawie, a zwłaszcza filantropię publiczności warszawskiej, tak znaną powszechnie i ofiarną, a wyzyskiwaną niejednokrotnie przez indywidua bez czci i wiary w sposób niemiłosierny, które pod przykrywką nędzy uprawiają najzwyklejszy rozbój i szantaż. Gawalewicz jeden z takich drastyczniejszych faktów zapamiętał sobie z czasów swej pracy dziennikarskiej i zilustrował go bardzo barwnie w swej powieści, nie szczędząc wymownych gromów oburzenia pod adresem tych „gąbek", które, wyzyskując łatwowierność ludzi i miłosierdzie dobroczynności, wypaczają i niszczą działalność humanitarną. Przytem zajmują w tej powieści zręcznie wplecione obrazki humorystyczne ze stosunków redakcyjnych w Warszawie. *ad.*

— **Zapolska po niemiecku.** Nakładem berlińskiej firmy Oesterheld i Sp. ukazała się w tłómaczeniu niemieckiem jedna z ostatnich powieści Gabryeli Zapolskiej pt. „O czem się nie mówi" (Wovon man nicht spricht). Tłómaczenia dokonała p. Stefania Goldenring.

— **Nowe książki.**

Lew Tołstoj: „Lata dziecięce". Tłumaczył Jan Kindelski. Kraków, 1911. Księgarnia L. Frommera. Str. 207.

Dr Józef Serkowski: „Ochrona dzieci i przymusowe wychowanie zaniedbanej młodzieży". Studyum. Tom I. Lwów, 1911. Księgarnia Zienkiewicza i Chęcińskiego.

E. Grim: „Paweł Stalmach". Jego życie i działalność w świetle prawdy. 44. Cieszyn, 1910. Str. 310.

S. Gralewski: „Ironia śmierci". Nowele. Lwów. Księgarnia Zienkowicza i Chęcińskiego.

Zbiorek nowel, o którym właściwie najlepiej byłoby zupełnie zamilczeć, gdyby nie to, że przedstawia on klasyczne „curiosum" — przykład odstraszający — do jakich absurdów dojść może analfabetyzm grafomana. Przestrzedz więc przed taką elukubracyą jest rzeczą krytyki, aby nie dopuścić do tego, żeby, jak współczesna poezya zachwaszczoną została setkami bezsensownych wypocin grafomańskich, nie wpadła w to samo grzęzawisko tak świetnie stojąca dziś nowelistyka polska.

Bo nie ma w tej książce ani za grosz sensu, ani iskry talentu, zdolności pisarskiej, logiki ani na obwinięcie palca, znajomości ortografii i gramatyki ani tyle, co umie uczeń gimnazyalny z III klasy, tylko bezgraniczna naiwność, przelewanie z pełnego w próżne, pustka przeraźliwa i mijanie się na każdym kroku ze zdrowym rozsądkiem. Ano... papier bywa cierpliwy. *ad.*

Aresztowania i rewizye w Krakowie.

Kraków, 4 października.

Sprawa aresztowanych i odstawionych do sądu dziewięciu Królewiaków nie przestaje dalej być zagadkową.

Od wczoraj sprawa nie posunęła się właściwie naprzód. Śledztwo sądowe prowadzi w dalszym ciągu sędzia śledczy dr Kłodziński. Dotąd przesłuchano w śledztwie siedmiu aresztowanych, każdego naturalnie z osobna. Dziś będzie jeszcze przesłuchanych przez dra Kłodzińskiego dwóch aresztowanych. — O ile nam wiadomo, śledztwo przyjęło już dwa dosyć wyraźne kierunki. Niewątpliwie jednym z nich będzie dochodzenie o należenie do tajnych stowarzyszeń i przechowywanie broni. Co do drugiego kierunku śledztwa, to prawdopodobnie będzie ono usiłowało ustalić pogłoski i podejrzenia o szpiegostwo i wysługiwanie się „ochranie" warszawskiej, obciążające jednego z aresztowanych.

Przetrzymywany dotąd „pod telegrafem" Adam, a właściwie Abraham Rosensal, dentysta — zdaje się — już dziś wypuszczony będzie na wolność a o wyniku śledztwa będzie zawiadomioną prokuratorya. Rosensal mieszkał od dwu lat w Podgórzu. Aresztowano go pod zarzutem szpiegostwa, o które podejrzywali Rosensala także niektórzy z jego znajomych. W sprawie tej odbył się nawet w lecie roku bieżącego sąd polubowny w Zakopanem.

Cena mięsa argentyńskiego.

(Telegramy „N. Reformy" z dnia 4 października).

Wiedeń. Tutejsi rzeźnicy i masarze ustanowili wczoraj na naradzie ceny mięsa argentyńskiego, które w przyszłym tygodniu przybędzie do Wiednia. Kilogram tego mięsa kosztować będzie 1 kor. 30 hal. do 1 kor. 40 hal.

Rzeźnicy twierdzą, że zadowolnią się bardzo małym zyskiem, albowiem ich samych kosztować będzie kilogram tego mięsa 1 kor. 25 hal. do 1 kor. 35 hal.

Gdyby rząd zgodził się na zniżenie cła od tego mięsa, wynoszącego 30 K za 100 kilogramów, na 10 K, to rzeźnicy obniżyliby ceny mięsa argentyńskiego.

W spisach potraw w restauracyach potrawy przyrządzone z mięsa argentyńskiego uwidocznione będą osobno, np. gulasz argentyński, pieczeń argentyńska itp.

Dzienniki donoszą, że potrawy z mięsa argentyńskiego przyrządza się tak samo, jak z każdego innego mięsa, tylko mięso rosołowe musi być nastawione w wodzie ciepłej, a nie zimnej, gdyż byłoby zbyt kruche.

Monopol nafty na Węgrzech.

(Telegramy „N. Reformy" z d. 4 października.)

Budapeszt. Minister skarbu Lukacs przyjął wczoraj przedstawicieli prasy i zawiadomił ich, iż rząd przedłoży w najbliższym czasie Sejmowi węg. projekty dwóch ustaw, mianowicie ustawę w sprawie płynnych i lotnych produktów ziemnych i ustawę o solach potasowych. Pierwsza z tych ustaw ma na celu ujęcia w ramy ustawowe zarządu jużto nafty i podobnych produktów, jużto metanu i gazów ziemnych.

Ponieważ przy dotychczas istniejących prawnych postanowieniach okazały się daremnemi wszystkie wysiłki osób prywatnych około poszukiwania nafty na Węgrzech, rząd już od dłuższego czasu wyznaczył premie na wiercenia za naftą i jakkolwiek poszukiwania te wydały pewne pomyślne wyniki, to rezultaty te były minimalne, chociaż wiele okoliczności świadczyło o tem, że na Węgrzech są wielkie źródła naftowe.

Ze względu na społeczne i przemysłowe znaczenie tych artykułów, uzasadnioną jest przeto rzeczą, aby państwo samo ujęło w ręce wydobywanie istniejącej nafty. Z punktu widzenia gospodarstwa krajowego jest to doniosłem, aby uczynić zaopatrywanie w naftę kraju niezawisłem od galicyjskiej produkcyi naftowej.

Minister omawiał następnie szczegółowo złe strony dotychczasowego swobodnego poszukiwania nafty. Ustawa nowa nie ma dążyć do zmonopolizowania kopalń nafty, ani też przy całem objęciu wszystkich źródeł do wyłącznego posiadania państwa; zadaniem ustawy będzie, aby w gospodarstwie naftowem państwo grało naczelną rolę. Projektowana ustawa daje państwu prawo przekazywania uprawnień do szukania nafty prywatnym osobom pod odpowiedniemi warunkami.

Jeszcze ważniejszą przyczynę nowego uregulowania tej sprawy tworzy niebezpieczeństwo wpływu cudzoziemskiego. — Minister wskazał na wielkie amerykańskie trusty i na to, że obecnie między europejskiemi państwami produkującemi toczy się wojna naftowa. Wielkie kapitały mogłyby bardzo łatwo opanować źródła węgierskie, które wówczas nie mogłyby być eksploatowane w interesie węgierskiego gospodarstwa krajowego.

Wszystkie te powody skłaniają ministerstwo skarbu do wypracowania projektu ustawy, której celem nie jest, aby państwo miało się trudnić zakładaniem rafineryj, lub sprzedażą nafty. Celem ustawy jest zmonopolizowanie kopalń nafty z tem zastrzeżeniem, że w uzasadnionych wypadkach uprawnienia z tej ustawy płynące, mogą być przenoszone na osoby prywatne.

Druga część ustawy zajmuje się uregulowaniem sprawy gazów ziemnych, które także mają być objęte zarządzeniami monopolowemi. W ciągu wierceń na Węgrzech odkrywano zawsze gazy w większych ilościach, równające się, zdaniem znawców, amerykańskim źródłom gazów. Gazy te mogłyby w przedsiębiorstwach przemysłowych służyć za wybitne źródło siły.

Drugi projekt ustawy przewiduje monopol państwowy także dla soli potasowych.

Z Austryi i Węgier.

(Telegramy „N. Reformy" z d. 4 października.)

Ustąpienie Schoenaicha.

Wiedeń. „Vaterland" donosi: Ustąpienie ministra wojny, Schönaicha, jest już rzeczą postanowioną. Przyczyną ustąpienia Schönaicha jest jego przychylne stanowisko wobec wojskowych żądań Węgier. Schönaich w najbliższych delegacyach zastępować będzie budżet wojskowy, natomiast przed delegacyami, które zbiorą się w styczniu, pojawi się już nowy minister wojny.

Eksport nafty.

Wiedeń. Rząd oferuje rafineryi w Limanowej kontyngent 7000 cystern rocznie, z których 30 proc. przypadnie na konsumcyę wewnętrzną.

Przy sposobności uregulowania stosunków z rafineryą w Limanowej, rafinerzy austryaccy chcą uregulować eksport rafineryj austryackich do Francyi. Rafinerzy austryaccy chcą oznaczyć ten kontyngent na 600 tysięcy centnarów metrycznych rocznie.

Powrót Aehrenthala.

Wiedeń. Hr. Aehrenthal był dziś na półtora godzinnem posłuchaniu u cesarza, któremu zdał sprawę ze zjazdu w Turynie.

Przywilej Banku.

Wiedeń. Węgierski prezydent ministrów hr. Khuen-Hedevary pertraktować tu będzie także w sprawie podjęcia wypłat gotówką. Ponieważ w Austryi sprawa ta natrafia na silny opór, prawdopodobnie przedłużenie przywileju Banku wspólnego na dłuższy czas nie nastąpi. Przywilej ten przedłużony zostanie tylko prowizorycznie na 2 do 3 lata.

Zarzuty Hraby.

Wiedeń. Komisya, wybrana dla zbadania zarzutów, podniesionych przez Hrabę, postanowiła zawezwać ge, aby przyszedł na jej posiedzenie. Hraba jednak nie ma wcale zamiaru tego uczynić. Ze strony liberalnych i socyalno-demokratycznych członków komisyi postawiono wniosek, aby komisya zbadała całe postępowanie przy dostawach gminnych. Wniosek ten odrzucono.

Izba dziennikarska.

Berno. Zgromadzenie czeskich dziennikarzy postanowiło wypracować statut dla Izby dziennikarskiej, którąby miała taką samą kompetencyę, jak Izba adwokacka.

Następstwa obstrukcyi.

Grac. Związek posłów niemieckich do Sejmu styryjskiego postanowił wezwać Wydział krajowy, aby na czas trwania obstrukcyi słowieńskiej zaniechał wszelkich wydatków, oprócz tych, do których obowiązany jest na podstawie dawniejszych traktatów lub ustaw.

Demonstracya robotników.

Rakonice. Wczoraj wieczorem urządziło tu przeszło 2000 robotników demonstracyę przeciw drożyźnie. Demonstracya ta trwała do północy.

Przedłużenie trójprzymierza.

Rzym. „Stampa" donosi: Nie ulega wątpliwości, że przedłużenie trójprzymierza zostało postanowionem.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości „Nowej Reformy"

z dnia 4 października.

Epidemia cholery.

Teheran. W Meszched wydarzyło się do wczoraj 14 wypadków cholery.

Zagrzeb. Krajowy urząd sanitarny otrzymał z prowincyi wiadomości o 6 podejrzanych wypadkach zasłabnięcia, badanie bakteryologiczne wyklucza jednak możliwość cholery.

Interpelacya poselska.

Petersburg. Koło polskie w Petersburgu wkrótce po wznowieniu posiedzeń Dumy ma wznieść interpelacyę o zamykanie stowarzyszeń w Królestwie Polskiem.

Stołypin w łasce.

Berlin. „Loc. Anzg." donosi z Petersburga: Stołypin otrzyma w najbliższym czasie tytuł hrabiego. Stanie się to po jego pierwszej audyencyi u cara po powrocie z Syberyi.

Szanse Sazonowa, co do objęcia ministerstwa spraw zagranicznych, zmniejszyły się. Mówią obecnie, że stanowisko to otrzyma Stołypin, zatrzymując nadal prezydenturę gabinetu. Stołypin jest obecnie w wielkich łaskach u dworu.

Odznaczenie Izwolskiego

Petersturg. Car nadał b. ministrowi spraw zagranicznych Izwolskiemu order białego orła. W reskrypcie odnoszącem się do tego odznaczenia, powiedziano między innemi, że Izwolski objął w roku 1906 stanowisko ministra wśród trudnych politycznych stosunków i z niezachwianą energią i zrozumieniem interesów państwa pracował około wzmocnienia stanowiska politycznego Rosyi, zawierając z powodzeniem umowy z Anglią i Japonią.

Zjazd Ferdynanda z carem.

Berlin. „Loc. Anzg." donosi z Sofii: Król Ferdynand rozpoczął starania o umożliwienie zjazdu z carem, celem omówienia obecnej sytuacyi na półwyspie bałkańskim.

Podejrzani o szpiegostwo.

Berlin. „Vossische Zeitung" donosi z Belgradu: Austro-węgierski poseł przy dworze serbskim, hr. Forgach, interweniował w sprawie aresztowanych w Serbii pod zarzutem szpiegostwa, austryackich poddanych. Rząd serbski polecił natychmiast wypuścić na wolność aresztowanych: porucznika Rajakowicza, porucznika Markowicza, urzędnika pocztowego Todorowicza i słuchacza medycyny Karanowicza, oraz przyrzekł dać im zadośćuczynienie za doznaną krzywdę.

Pożyczka turecka.

Konstantynopol. Wobec tego, że Francya zmodyfikowała znacznie swoje pierwotne warunki, i żąda obecnie tylko, aby Turcya część zamówień dostaw wojskowych poczyniła we Francyi, uważają tu zaciągnięcie pożyczki tureckiej na targu francuskim za prawdopodobne. Wiadomościom o udziale banków austryackich w tej pożyczce zaprzeczają.

Regencya w Persyi.

Teheran. Z miarodajnej strony oświadczają, że Nasr-el-ulk objął ostatecznie regencyę. Dwór perski zawiadomił wczoraj poselstwa angielskie i rosyjskie, że dowiedział się, iż były szach podburza szczepy turkestańskie do rewolucyi.

Lokaut w Hamburgu.

Hamburg. Rokowania ugodowe w przemyśle okrętowym pozostały bez rezultatu. Kierownictwo związku robotników metalowych postanowiło przyjąć lokaut, jakim na ten wypadek zagroził związek przemysłowców metalurgicznych. Odnosi się to do pół miliona robotników.

Hamburg. Lokaut robotników metalurgicznych jest już postanowiony i rozpocznie się w sobotę. W Hamburgu znajdzie się bez pracy z tego powodu 100.000 robotników, a w Berlinie i innych miastach niemieckich 400.000 robotników.

Po zamknięciu numeru.

Kraków, 4 października.

Ze spraw miejskich. Dn. 3 października odbyło się wspólne posiedzenie komisyi dla przemysłów koncesyonowanych i sekcyi prawniczej Rady miasta, pod przewodnictwem wiceprezydenta miasta p. dra Szarskiego. Przedmiotem obrad było uchwalenie projektu ustawy na Sejm krajowy, regulującego dotychczasowe opłaty t. zw. konsensowe na rzecz gminy od przedsiębiorstw gospodnio-szynkarskich. Projekt ten będzie przedłożony na najbliższem posiedzeniu Radzie miasta Krakowa.

Z Instytutu muzycznego. W tych dniach powróciła do Krakowa po letnim odpoczynku p. Józefin Carnioli, utalentowana śpiewaczka i nauczycielka śpiewu solowego w Instytucie, i objęła swe obowiązki.

Z sali sądowej. (O zbrodnię zabójstwa). W Czyżynach, we wsi, położonej niedaleko Krakowa, mieszkała w jednym domu cała rodzina, złożona z małżonków Tynarów oraz ich teść Jan Bawolski. Zięć Tynar żył jednak z teściem w niezgodzie, rzekomo z powodu, że tenże bardzo często się upijał. W dniu 20 sierpnia powrócił Bawolski w stanie podpitym we wsi do domu, gdzie żona Tynara leżała ciężko chora i począł głośno zrzędzić i przeklinać. Zięć, nie chcąc słuchać wrzasków pijanego teścia, wyszedł do mieszkania swego współlokatora, Jana Kleczyńskiego, przed którym żalił się na postępowanie Bawolskiego.

Wtem posłyszał nagle krzyk żony z okna, wrócił więc do izby, gdzie ujrzał żonę stojącą na środku izby, nad nią zaś stał teść, wymachując rękami, przyczem klął i przezywał. Na ten widok Tynar nie namyślając się wiele, z wściekłości i oburzenia, że teść maltretuje mu żonę nawet w ciężkiej chorobie, przyskoczył do niego, chwycił go i rzucił na ziemię, poczem kilka razy go kopnął. Bawolski upadając uderzył o kant łóżka, przyczem od uderzenia i kopania odniósł pęknięcie czaszki i złamania kilku żeber. Bawolski w kilka godzin później zmarł.

Rozprawie przewodniczy r. s. kr. Grodyński, oskarża prok. Jendl, broni adw. dr Szalay. Jako lekarze rzeczoznawcy biorą udział w rozprawie dr Kwiatkowski i dr Łobaczewski.

Obwiniony do winy się przyznał, tłumaczył się jednak ogromnem zdenerwowaniem. Teść bowiem bardzo często upijał się, przyczem zawsze przeklinał oskarżonego i wyrzucał go z domu.

Świadkowie zeznali na korzyść oskarżonego, przedstawiając stosunki zięcia z teściem jako niemożliwe do zniesienia. Obwinionego przedstawili jako człowieka pracowitego i uczciwego. Ile razy teść się upił, upuszczał dom, aby nie wywoływać scysyi, i jedynie w tym wypadku powrócił do domu na krzyk żony.

Wyrok zapadnie po południu.

Nieszczęśliwy wypadek. Dzisiaj o godzinie 10 i pół przed poł. spadł z parteru do piwnicy przy budowie nowego skrzydła magistratu krakowskiego 53-letni ceglarz, Tomasz Zakrocki. Jedna ze spadających cegieł uderzyła go w nogę, powodując nieznaczną ranę, którą zaopatrzyło bezzwłocznie zawezwane telefonem pogotowie ratunkowe.

Wypadek wywołał w pierwszej chwili ogólne zamieszanie wśród mieszkańców najbliższych ulic, wywołane pogłoską o rzekomem „zawaleniu się magistratu", o dwóch robotnikach ciężko rannych i t. p. Pogłoska na szczęście okazała się fałszywą.

W sprawie tej donoszą nam nadto:

Mianowicie ceglarz z Dąbia, 53-letni Tomasz Zakrocki, zajęty na tej budowie, wszedł z kozłem na plecach, wypełnionym cegłą, na świeżo postawione sklepienie w parterze budynku. Sklepienie, nie zastawione jeszcze klinami, nagle zawaliło się i Zakrocki runął do piwnicy, to jest mniej więcej dwa metry w dół. Oprócz lżejszych potłuczeń, doznał Zakrocki zgniecenia stopy w lewej nodze. — Po opatrzeniu przez pogotowie ratunkowe, Zakrocki udał się do Kasy chorych. Inni murarze, którzy stali z boku na sklepieniu, w samą porę zdołali się wycofać z miejsca wypadku.

Rada miasta Podgórza. Nadzwyczajne posiedzenie Rady miejskiej podgórskiej odbędzie się we czwartek dn. 6 b. m. o g. 12 w południe.

Z Warszawy. (Bezrobocie tramwajowe. — Bandytyzm w mieście).

— W bezrobociu służby tramwajowej w Warszawie nie zaszła żadna zmiana. Przez dzień wczorajszy kursowały wozy, jak poprzednio, pod osłoną wojska i żandarmów. Konduktorzy i motorowi odprowadzani są w dalszym ciągu po skończonej służbie do aresztów. Publiczność w bardzo ograniczonej mierze korzysta z tramwajów.

— Nowy, zuchwały napad bandycki zdarzył się wczoraj przed południem przy ul. Chłodnej. Ekspedytor fabryki guzików Sztarka, Jan Dąbrowski, szedł przez ulicę Chłodną, niosąc dopiero co podniesione z banku 600 rubli na wypłatę dla robotników. Po drodze napotkał dwóch młodych, przyzwoicie ubranych mężczyzn, którzy zaciągnęli go do bramy i tam pod groźbą browningów zrabowali mu dwie paczki banknotów po 300 rubli — poczem umknęli. Podczas rabunku w bramie, jeden z nieznajomych uderzył Dąbrowskiego dwukrotnie w głowę kolbą browninga, zadając mu dwie rany, co tak oszołomiło D., iż rabusie umknęli niescigani.

Zgon ostatniego weterana. W Lutomiersku pod Łodzią zmarł w dniu 1 b. m. ś. p. Józef Rowiński, b. żołnierz wojsk polskich z 1831 roku, urodzony w roku 1806. Wzięty do niewoli w potyczce pod Krakowem, po uwolnieniu osiadł na roli i ożenił się z Józefą z Tańskich, siostrą stryjeczną Klementyny z Tańskich Hofmanowej.

Choroba Kramarza. Z Pragi telegrafują: „Nar. Listy" donoszą: Stan Kramarza tak się pogorszył, że lekarze nie pozwalają mu wyjeżdżać z Krymu. Zdaje się, że Kramarz nie weźmie z tego powodu udziału ani w obradach Sejmu, ani delegacyj.

Nowy hrabia. „Fremdenblatt" donosi, że członek Izby panów, Antoni br. Ludwigsdorf, podniesiony został do stanu hrabiowskiego.

Wielki pożar. Z Nowego Jorku telegrafują: W domu przy ulicy 14 w Avenue XI. wybuchł pożar, który zniszczył znajdujący się tam skład drzewa i hotel. — O północy ogień nie został jeszcze zlokalizowany i rozszerzał się w kierunku składów kolei Baltimore and Ohio i ku Avenue X.

Ostatnie telegramy.

(Telegr. „Nowej Reformy" z d. 4 października.)

Budapeszt. Targ zbożowy był dziś bez wszelkiego obrotu.

Londyn. Przybyła tu deputacya austryackich Izb handlowych, celem zbadania stosunków mięsa mrożonego. Deputacyę przyjęła londyńska Izba handlowa.

Prezydent Izby zaznaczył w powitaniu, że Izba londyńska gotowa jest ułatwić delegatom ich zadanie, tembardziej, że w Anglii kwestya jest tak dobrze uregulowaną jak w żadnem państwie.

Wystarczy wspomnieć, że w r. 1909 sprowadzono do Anglii mięsa za 41 milionów funtów szterlingów.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

†

Hermina z Majewskich Ryczkiewiczowa,
żona kierownika szkoły i nauczycielka z Cisca, zmarła w Krakowie dziś przed poł. w 25 roku życia. Pogrzeb odbędzie się we czwartek po południu.

Podziękowanie.

Wszystkim, którzy oddali ostatnią przysługę córce mej, ś. p. Helenie Południowskiej, w szczególności WP. Dr. Świątkowi za długoletnią troskliwą i poświęcenia pełną opiekę. Wieleb. Duchowieństwu, Zarządowi T. S. L, koleżankom i kolegom Zmarłej, oraz tym wszystkim, którzy w tej ciężkiej boleści okazali mi tak wielkie dowody współczucia, składam serdeczne „Bóg zapłać".
7296 **Matka.**

Kursa telegraficzne.

Wiedeń, 4 października. (Giełda południowa.) Marki 117·65. Renta majowa 93·15. Renta koronowa węgierska 91·60. Akcye austr. zakł. kred. 664·50. Akcye węg. zakł. kred. 850·50. Akcye Anglobanku 315·50. Akcye Unionbanku 624·—. Akcye Bankvereinu 557·—. Akcye Länderbanku 53[illegible]·—, [illegible] kolei państwowych 760·50. Lombardy 117·—. Akcye fabryki [illegible] 786·—. Akcye tytoniowe 0—·—. Alpiny 763·25. Rima-Muranyi 694·50. Akcye praskiego Tow. żelaznego —·—. Losy tureckie 256·50. Ruble 254·75. Akcye galic. Banku hipotecznego 0—·—.

Usposobienie: spokojne.

Berlin, 4 października. (Giełda poranna.) Akcye kredytowe 208·50. Tow dyskontowe 181·50.

Usposobienie: słabsze.

Giełda warszawska.

Warszawa, 4 października.

4½-procentowa renta rosyjska 94·40 rb.; 5-proc. pożyczka rosyjska I emisyi 479·50 rb.; 5-proc. pożyczka II emisyi 370·50; szlacheckie 330·—; 4½-proc. listy ziemskie 93·85; 4-proc. listy ziemskie 81·50 rb.; 5-proc. listy miasta Warszawy 96·80 rb.; 4½-procentowe listy miasta Warszawy 91·50 rub.; 4½ proc. listy łódzkie [illegible]8·05 rub.; 5 proc. listy łódzkie 93·30 rb.; akcye Banku handlowego warszawskiego 429·— rub.; Cukrownie 360·— rb.; Starachowice 178·— rb.; Lilpop 132·50 rb.; Rudzki 607·50; Zawiercie 369·— rb.; Żyrardów 278·— rb.; Putiłów 148·— rb.; 5-proc. piotrkowskie 91·75 rb.; Berlin 46·18.

Giełda zbożowa.

Budapeszt, 3 października.

Pszenica na październik 10·10 do 10·12; pszenica na kwiecień 10·17 do 10·19; żyto na październik od 7·38 do 7·39; żyto na kwiecień 7·72 do 7·73; owies na październik od 7·79 do 7·80; owies na kwiecień 8·40 do 8·41; kukurydza na maj 5·55 do 5·56; rzepak —·— do —·—; Oferty mierne, chęć kupna mierna, usposobienie stałe; pięknie.

L. 1416/10. 7162

Ogłoszenie licytacyi.

Podaje się niniejszem do powszechnej wiadomości, że **dnia 31 października 1910** o godzinie 10 przed południem odbędzie się w Urzędzie gminnym w Płaszowie **licytacya dzierżawy prawa polowania spółki łowieckiej w Płaszowie.**

Obszar okręgu polowania wydzierżawić się mającego wynosi 260 ha i dotychczas był wydzierżawiony za czynszem rocznym w kwocie 52 K 40 h.

Cena wywołania będzie 100 K. Mający chęć przystąpić do licytacyi mają przed jej rozpoczęciem złożyć wadyum w wysokości ceny wywołania, bądź w gotówce, bądź też w książkach Kas oszczędności, w których bezpieczeństwo wkładek poręczone jest przez gminy, powiaty lub kraj.

Osoba, która ofiarowuje najwyższy czynsz dzierżawny, uważaną będzie za dzierżawcę i w razie zatwierdzenia licytacyi winna w przeciągu dni 14 uzupełnić wadyum do wysokości rocznego czynszu, jako czynsz dzierżawny za rok pierwszy, nadto na dotrzymanie warunków złożyć ma dzierżawca kaucyę w wysokości jednorocznego czynszu, tudzież pokryć koszta licytacyi, a to pod rygorem rozwiązania dzierżawy prawa polowania.

Prawo polowania spółki łowieckiej w Płaszowie wydzierżawionem zostanie na lat 6.

Płaszów, dnia 27 września 1910.

Przewodniczący gminy:

Goldbager.

L. 2836. 7159 2 3

Ogłoszenie.

Gmina katolicka w Kolbuszowej ma do wynajęcia zaraz lokal sklepowy w rynku, o 5 ubikacyach i 2 piwnicach ewentualnie z urządzeniem sklepowem.

Burmistrz.

PORĘBSKI & ZIMLER

Kraków, Rynek gł. 8. — Pod „Jaszczurami".

polecają: **Wełny i włóczki** we wszystkich kolorach i rodzajach do robót drutowych i szydełkowych, — **Bawełny** do haftu i do robót.

Osobny oddział: **Robót zaczętych** w olbrzymim wyborze. — Specyalność: **Roboty kościelne** (ornaty, stuły) zaczęte. — Przybory do wszelkiego rodzaju robót ręcznych. — Książeczki, wzory i opisy. 7123 1 0

Dom parterowy

wysoko murowany, składający się z czterech pokoi i kuchni z wszelkiemi przynależnościami, oraz placem budowlanym, w mieście powiatowem, w górskiej okolicy, stacya kolejowa w miejscu, jest z powodu przeniesienia zaraz do sprzedania za bardzo przystępną cenę. Potrzebna gotówka 40.000 kor. Bliższej wiadomości udziela kierownik szkoły w Sporyszu, poczta Żywiec. 7289 1 4

W Chabówce naprzeciw dworca kolejowego dom, w którym się znajduje restauracya i hotel, bardzo dogodny dla masarzy albo emerytów, jest z powodu stosunków rodzinnych zaraz do sprzedania. Wiadomości udziela Cerny, ogrodnik Zakładu kąpielowego w Rabce. 7303 1 2

Willa

w obrębie Wielkiego Krakowa z ogrodem, wozownią i stajnią, pod dogodnemi warunkami do sprzedania. Wiadomość: ul. Retoryka l. 4, parter. 7106 3 5

Dr Wojciech Ślączka

adwokat w Sanoku

poszukuje **koncypienta.** 7133 3 3

Cukiernia

Z. Majewskiego poszukuje **ucznia** do praktyki. Ul. Karmelicka. 7113 3 3

Institutrice expérimentée

donne leçons. Zgoda 1, na parterze, od 3—5 po południu. 6778 2 2

Trzy ładne pokoje

przedpokój, kuchnia, łazienka, oświetlenie elektryczne, do wynajęcia. Wiadomość ulica Siemiradzkiego 4. 7109 3 3

Kilku chłopców

przyjmie do praktyki **zakład dekoracyjno-malarski Henryka Czernichowskiego w Krakowie**, przy ul. Mikołajskiej l. 5. Zgłoszenia między 12—2 i 6—8 godz. 7137 3 5

Pensyonat Tomaszewskiej

Krupnicza 16, I piętro.

poleca pokoje elegancko umeblowane, łazienka na miejscu. Tamże obiady w domu i na miasto. Zarząd pensyonatu znajduje się tylko na I p. Niema nic wspólnego z mieszkaniem prywatnem na parterze. 7139 3 5

Poszukuję spólnika

do nadzwyczaj rentownego przedsiębiorstwa z wykluczoną konkurencyą. Kapitał żądany 3.000 koron, płatny w ratach. Zgłoszenia: **B. R. S.** poste restante **Kraków.** 7143 3 3

Do sprzedania

dom wygodny, z ogrodem w Myślenicach. Powietrze zdrowe, kąpiele w Rabie, dla letników, emerytów. — Zgłoszenia pod **A. X. Z.** poste restante **Kraków**, za okazaniem kwitu inseratowego. 7141 5 5

Subjekt cukierniczy

starszy, zdolny, Lwowianin, przyjmie posadę do pracowni lub sklepu. Klein, Kraków, Rakowicka 8, parter. 7148 3 3

Pies

[illegible] ...haar, świetnie tresowany, w trzeci[illegible] ...ie zbudowany, niezwykle piękny, do sprzedania. Mach, Krowoderska 57. 7149 3 3

Fryzyerka damska

Franciszka Budziaszek, podaje P. T. Paniom do wiadomości, iż już wróciła do Krakowa i podejmuje się czesania w domu i poza domem, wykonuje najnowsze fryzury i ondulacye, oraz manicure. 7226 2 4

Technika zdolnego, z kilkuletnią praktyką, poszukuje biuro F. Lewickiego, architekty we Lwowie, ulica Sapiehy l. 39. Posada zaraz do objęcia. 7152 3 3

Do sprzedania

jest **folwark** w górskiej okolicy, 5 klm. od stacyi kolejowej, wkrótce stacya na miejscu, około 80 morgów, z pięknym, nowym, obszernym budynkiem, ogrodem, ewentualnie i z cegielnią parową i kamieniołomem. Miejscowość piękna, zdrowa i przyjemna. Zgłoszenia pod **A. B. C. 5.** poste rest. **Kraków**, za okaz. kwitu ins. 7140 5 5

Znajdą umieszczenie:

Uczeń

w zawodzie cukierniczym i fabrykacyi czekolady - - - - - - - - - - - - - - - - - -

Subjekt cukierniczy

uzdolniony w cukrach, dekorowaniu tortów i obstalunkach - - - - - - - - - - - -

Panna

do eksp. sklepowej z dobrego domu, z wyższem wykształceniem, władająca biegle językiem niemieckim - - - - - - -

Płatniczy z kaucyą

uzdolniony w zawodzie swoim - - - - -

w Cukierni Lwowskiej

J. Michalika

7151 **Floryańska 45.** 2 15

Živnostenská banka pro Čechy a Moravu v Praze

Bank Przemysłowy dla Czech i Morawii w Pradze

Filie: w **Krakowie**, Lwowie, Wiedniu, Bernie, Prościejowie, Pilznie, Iglawie, Budziejowicach, Pardubicach, Taborze, Morawskiej Ostrawie, Tryeście i Ołomuńcu.

Rok założenia 1868.

Wpłacony kapitał akcyjny: **K. 60,000.000.**

Fundusze rezerwowe i ubezpieczające: około **K. 16,000.000.**

Stan wkładek na książeczki z końcem września 1910 r.:

Kor. 115,072.454·03.

Filia w Krakowie, Rynek główny 17, przyjmuje wkładki na książeczki za oprocentowaniem po **4%. Wypłaca dziennie bez wypowiedzenia do Kor. 5000·—**, większe kwoty za zezwoleniem Dyrekcyi w godzinach przedpołudniowych.

Filia kupuje i sprzedaje papiery wartościowe, udziela na nie zaliczek, wydaje przekazy na wszystkie znaczniejsze miejscowości kraju i zagranicy oraz na Amerykę. 6342

Pokój

z utrzymaniem, w pobliżu Zakopanego, zaraz do wynajęcia. Wiadomość: Ksawery Emilewicz, Witów, p. Chochołów. 7164 2 3

Obiady konkurencyjne

prywatne od 90 hal. wzwyż. — Ulica Długa 21, II piętro. 7175 2 12

Sprzedam wynalazek

na którym można zrobić kolosalny majątek, lub przyjmę spólnika z kapitałem 1000 koron. **G. K.** poste restante **Podgórze**, za okazaniem kwitu inseratowego. 7173 2 2

Ożeni się

kawaler, lat 29, zdrowy, przystojny, wykształcenie techniczno-handlowe, zasad humanitarnych. — Posiadam kamienicę wartości 150.000 rubli w Warszawie. Posag wymagany. Żarty do kosza. — Dyskrecya absolutna. Ziemianki pierwszeństwo. Pośrednictwo wykluczone. Zgłoszenia **J. G.** poste rest. **Zakopane**, okazicielowi kwitu inserat. 7254 1 3

W celu matrymonialnym

chciałaby się zapoznać panna lat 21, dobrze wychowana, fachowa, z mężczyzną młodym, uczciwym, na stanowisku. Zgłoszenia pod „Dla celu 10" poste restante Kraków, za okaz. kwitu inserat. 7275 1 6

Kawaler

ożeni się z panną służącą, przystojną, która mu wyrobi posadę woźnego pocztowego, przy kolei, lub tym podobną stałą. Rzecz traktuje się poważnie. Zgłoszenia pod **M. K.** poste restante **Kraków**, za okazaniem kwitu inser. 7147 3 4

Sierota po wielkim przemysłowcu, chrześc., posiadająca większy majątek w gotówce, radaby poślubić oficera, wyższego urzędnika lub wielkiego przemysłowca. Zgłoszenia nieanonimowe w języku niemieckim pod **Unabhängig** przyjmuje Biuro ogłoszeń „Ratgeber", Budapest, Königsgasse 110. 7273

Z poręczeniem prawdziwe rzadkie marki listowe wszystkich części świata. - Każda inna.

Nr			
Nr 1	100	sztuk	—·30 K
„ 2	200	„	1·— „
„ 3	300	„	2·— „
„ 4	400	„	3·50 „
„ 5	500	„	5·— „
„ 6	600	„	9·— „
„ 7	1000	„	15·— „

Wysyłka do 2 K za zapłatą z góry, doliczając 20 h na porto. Jeżeli ma być przesyłka polecona, porto 45 h. Wyżej 2 K za zaliczką lub po otrzymaniu należytości wysyła C. i k. nadworny dostawca **Hanns Konrad, Nr 2954 (Czechy)**. Proszę zażądać najnowszego kompletu marek. 6144 2 8

Sekcya muzyczna

Stow. naucz. poleca na rok szkolny bieżący w miejscu — nauczycielki muzyki: **śpiewu, fortepianu, skrzypiec** doskonale ukwalifikowane z różnym stopniem płacy. — Zgłoszenia przyjmuje biuro **Stow. naucz. Karmelicka 36 I. p.** 7290 1 3



Ważne dla gospodarstwa

w wypadkach zadławienia bydła ziemniakami

do nabycia u

Reim i Ska, Kraków

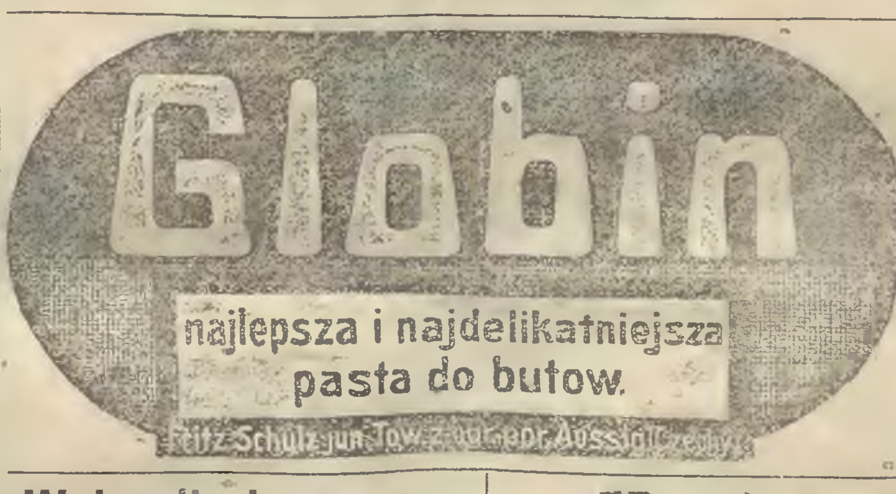
Rynek 37 Linia A-B.

7306 1 3

Ziemniaki białe lub różowe

z Dóbr Płaszów

z odstawą do domu po K 6 za 100 kg. poleca: **J. Szafrański i Ska,** Dom rolniczo-handlowy, **Kraków, Plac Szczepański 8** (Gmach c. k. Tow. Rolniczego). — Ziemniaki w polu gniją, a także z powodu zamknięcia granicy ceny będą bardzo wysokie. 6653 3 6



Zastępca: Maurycy Vorzimmer. Kraków. 3705 2 4

W handlu korzennym

Stanisława Serednickiego w Dęcy potrzebny **chłopiec** do praktyki z ukończoną II gimnazyalną. 7184 2 3

Wspólny pokój

w śródmieściu do odnajęcia zaraz dla kawalera. Wiadomość: Starowiślna 23, parter, na prawo, między 2—4. 7180 3 3

Węgierska fabryka koniaku

pierwszorzędna, poszukuje dla większych miejscowości Galicyi i Bukowiny obrotnych, rutynowanych zastępców. Zgłoszenia pod **„Cognacfabrik"** przyjmuje Györi et Nagy, Budapeszt, Erzsébet körut 5. 7198 2 3

Montera

do dzwonków i telefonów poszukuje **L. Tomaszkiewicz**, Floryańska 2, Kraków. 7166 2 3

Uczennica prof. Lalewicza

udziela lekcyj muzyki na fortepianie bardzo tanio, dzieciom do 14 lat. **„A. N. L. C. W."** poste rest. **Kraków**, za okaz. kwitu inserat. 7201 2 5

Przyjmuję

inteligentne panienki na naukę gotowania. — Wiadomość: ul. Batorego 18, parter na prawo. 7183 2 4

Zdolnych 7222 2 2

robotników krawieckich

przyjmie **Górka**, Kraków. Rynek 34.

Metoda Berlitza.

Języka francuskiego udziela **Roger de Brugière,** były prof. szkół **Berlitza,** z dyplomem Uniwersytetu paryskiego. **Rynek A-B 43, II p.** 7203 1 10

Panna

z dłuższą praktyką, władająca biegle językiem niemieckim, poszukuje posady przy ekspedycyi w cukierni. Zgłoszenia: **J. N. P. 65.** poste restante **Kraków.** 7218 2 3

W pobliżu klinik

jeden lub dwa pokoje z komfortem umeblowane, do wynajęcia po cenach umiarkowanych, pożądane z utrzymaniem, tamże obiady od 1 K wzwyż. Wiadomość Kopernika 10, I p., na lewo. 7217 2 3

Wdowa starsza, szuka miejsca gospodyni, zna się wybornie na kuchni. **Józefa Pukalska** poste restante **Kraków.** 7220 2 3

Trzy piękne krowy

młode, mleczne, oraz bardzo ładna jałówka do sprzedania. Wiadomość plac Matejki 2. 7206 2 3

Aparat piwny

mało używany, o dwóch pipach, tanio do sprzedania. Wiadomość w restauracyi przy ul. Floryańskiej l. 43. 7205 2 3

! WINO !

Wysyłam w beczkach po 50 litrów począwszy — silne najlepszej jakości stare **czerwone wino** litr po 48 h., łagodne, aromatyczne, krwiste wino, litr po 52 h. — 3-letnie, czyste **kryształowe białe wino,** litr po 56 h. ze stacyi kolei Fiume. Wielkie 5-cio kilogramowe próbki do wyboru po 3 K franko do każdej poczty. **Edm. Pauk,** skład win **Rjeka (Fiume).**

7186 2 30

Mieszkanie.

2 pokoje frontowe, przedpokój, kuchnia, przy ul. Długiej 23, II p., do wynajęcia zaraz lub od listopada. 7224 2 2

Pokój duży frontowy

z utrzymaniem lub bez, do wynajęcia zaraz. Siemiradzkiego 14, II p. 7091 3 5

KAPELUSZE

w wielkim wyborze, poleca Salon mód **HELENY POPIEL, KRAKÓW, ul. Łobzowska l. 6,** także przyjmując takowe do ubierania. 7068 3 10

VICHY

Francuska naturalna wodę mineralną.

„Źródło oznaczyć dokładnie".

VICHY CELESTINS Przeciw gośćcowi, kamieniom żółciowym i cukrzycy.

VICHY GRANDE GRILLE Przeciw niedomaganiom wątroby.

3843 3 3

VICHY HOPITAL Przeciw słabościom żołądka i kiszek.

Ostrzega się przed naśladownictwami.

Kto

się chce tanio ubrać według angielskiej pierwszorzędnej mody, zamawia ubranie u

GÓRKI, krawca

Kraków, Rynek gł. 34. (Pałac Spski).

Na prowincyę wysyłam próbki, modele, sposób brania miary, oraz ceny ubrań. 7227 2 3

Ucznia do praktyki

z kilkoma klasami gimn. lub realn., poszukuje Zakład repr. art. „Zorza" w Krakowie, ul. św. Krzyża 7. 7229 2 3

Dzierżawa 200 morgów

dobrej gleby, blisko Krakowa, do odstąpienia. Wiadomość pod **A. G.** poste rest. **Kraków**, za okazaniem kwitu inseratowego. 7231 2 3

Przygotowuję szybko

do egzaminu prawniczo-historycznego, politycznego i sądowego. Zgłoszenia: Dr praw, poste rest. Kraków, za okaz. kwitu inser. 7244 2 2

Meble z dwóch pokoi i kuchni do sprzedania, oraz kolczyki brylantowe i pierścień. Kraków, Czysta 11, II piętro, na prawo. 7243 2 3

Obszerny sklep

tanio do wynajęcia przy ul. Gołębiej l. 3. — Bliższa wiadomość u właściciela. 7234 2 0

Rutynowana nauczycielka

języka francuskiego, włoskiego i niemieckiego, już powróciła i mieszka Zgoda 1, parter, I drzwi na prawo, od 3 do 5 po poł. 6776 3 3

Rasowe młode jamniki

do sprzedania. Podzamcze 20, I p., na prawo. 7120 3 3

Panna

inteligentna, Niemka, znająca się na gospodarstwie, umiejąca dobrze fryzować, szuka posady jako wychowawczyni dzieci ewentualnie jako towarzyszka dla dam. Zgłoszenia: **M. Jahn** poste restante **Kraków.** 7093 2 2

Krupnicza 16, parter.

Mieszkanie umeblowane z łazienką i całodziennem utrzymaniem dla Panien kształcących się. Tamże domowe obiady, zdrowe, na maśle. 6881 9 9

Pokoje dla panien

z utrzymaniem lub bez, u **Maryi Denker, Kraków**, ul. Sobieskiego l. 19, w bliskości kursów im. Baranieckiego. 7115 3 6

Przygotowuję pod gwarancyą do matury z matematyki, fizyki i historyi naturalnej. 1 godz. codziennie 15 kor. miesięcznie. Adres: Bodkowski, Uniwersytet (filoz.). 7151 3 5

English lessons.

Grammar, Literature and Conversation **Miss Aitken,** Wolska 9. At home 12—1, 4—5. 7114 3 3

Winogrona deserowe

przewyborne, szlachetne gatunki, wielkie, słodkie, codzień świeżo rwane, 5 kg. koszyk 3·25 K, miód pszczelny, naturalny, czysty, za co się ręczy, przewyborny, 5 kg. puszka 7·50 K. — **L. Aitner, Versecz 8, Węgry.** 6691 8 10

Poszukuję posady

wymagającej doświadczenia i zaufania, ewent. rozgałęzionych stosunków w kraju. Mogę przystąpić do spółki lub brać towar w komis i złożyć kaucyę. Zgłoszenia pod „**Wol 7128**" przyjmuje Administracya „N. Reformy". 7128 3 3

Na dwa z komfortem

nowo wybudowane domy w dzielnicy VI, wziąłbym pożyczkę na 6% na drugą hipotekę na 3—5 lat. Zgłoszenia pod **„Pożyczka"** poste restante **Kraków.** 7177 2 3

Do wynajęcia

od 1 października mieszkanie składające się z czterech pokoi, przedpokoju, kuchni z nyżą, łazienki etc., na I piętrze, z balkonem, przy ulicy Kremerowskiej l. 2 (róg ul. Sobieskiego). Wiadomość tamże. 7216 3 3

Pokój frontowy, parterowy, umeblowany, z utrzymaniem, zaraz do wynajęcia. — Ulica Stachowskiego l. 10. 7219

Energiczny emer. urzędnik

sąd., w średnim wieku, obejmie administracyę kamienicy w śródmieściu, za skromnem wynagrodzeniem. Zgłoszenia pod **A. B. 45.** przyjmuje Administracya „N. Reformy".

Zgubiła

osoba niezamożna w sobotę dn. 1 b. m wieczór, około godz. 6 w przechodzie ulicą św. Anny, Rynkiem i ul. Bracką 100 K w banknotach. Pieniądze te służyć miały na utrzymanie miesięczne całej rodziny. Łaskawy znalazca zechce złożyć w Administracyi „N. Reformy", gdzie otrzyma stosowną nagrodę. 427

NA NOGACH

spoczywa cały ciężar ciała, a od dobrego, wygodnego obuwia zależy pewny, sprężysty chód — to też jako doświadczony szewc, polecam się szczególnie osobom **mającym nagniotki lub nogi chrome** t. j. jednę krótszą (dla których wykonuję obuwie na korze) i powołuję się na świadectwo mojej klienteli, która chętnie powierza mi wykonanie obuwia i jest w zupełności zadowoloną, ponieważ jestem specyalistą w tym kierunku. Również wykonuję wszelkie inne obuwie, np. do ćwiczeń gimnastycznych i t. p. 4402 5 5

Piotr Szufa, szewc

Kraków, Szewska l. 19.

(Dowody uznania mogę wykazać).

Poszukuję posady

koncypienta adwokackiego w Krakowie lub na prowincyi. Zgłoszenia „Wisła", ulica św. Filipa 7, Kraków. 6809 6 6

SUKNA,

lodeny i modne materye na ubrania poleca

Karol Kocian

skład sukna w Humpolcu (Czechy).

Próbki opłacone. Ceny fabryczne. 6085 11 0

Z Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10.

Rządca drukarni L. K. Górski.